Nr. 24. Lwów. sobota 28 stycznia 1922. Rok XXVII.

468 Ossolineum Biblioteka Jagiellońska

Ceny prenumeraty:
bez dostawy do domu
z dostawą do domu
Za granicą
Cena pojedyńczego numeru we Lwowie i na prowincji: 20 Mk.

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz nonp. w ogł. zwykł. 30 Mk. Za 1 wiersz w nadesł. nekrolog. 90 Mk. Za 1 wiersz. na 1-szej stronie 200 Mk. Za 1 wiersz w kronice 150 Mk. Po kronice 130 Mk. Za 1 słowo drobne 10 Mk. i 1 słowo dla szukających pracy 8 Mk. Paski jak pokron. Cała str. 30.000 M. Pół str. 15.000 M. Cała str. 1 pod nagłów. 80.000 M. w niedzielę i święta o 50% droższe.
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów ul. Zimorowicza 11-15.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów Tel. 27.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego". Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Mejbaum.

## Repatrjacja.

—o—

Sprawa repatrjacji przybiera rozmiary, które ją czynią jednem z najważniejszych wewnętrznych zagadnień państwa i społeczeństwa i to nietylko wyłącznie ze stanowiska humanitaryzmu ale także pod względem politycznym.

Zarówno brak wszelkiej etycznej odpowiedzialności u władz sowieckich, które z natury rzeczy i w myśl postanowień traktatu ryskiego pierwsze obowiązane są do należytego, ludzkiego i prawnego przeprowadzenia przyjętego na siebie zadania zarówno brak odpowiedniego przygotowania u organów polskich do odebrania z rąk rosyjskich transportów powracających wygnańców i jeńców, jak wreszcie (co z naciskiem podkreślić należy) najgorsza pora w roku, a zwłaszcza obecne wysokie mrozy — sprawiają, że repatrjacja staje się klęską, która niepowstrzymana radykalnemi środkami aparatu rządowego i pomocy obywatelskiej, łacno stać się może katastrofą.

Dwa są naturalne etapy w procesie repatrjacji. Pierwszy w Rosji, drugi w Polsce. Zrozumiała jest rzeczą, że w pierwszym etapie podróży repatrjantów zdolność i możność niesienia im pomocy i opieki ze strony polskiej jest z natury rzeczy wogóle ograniczona a w każdym razie niemal wyłącznie i jedynie na organa rządowe rozciągnięta.

W Moskwie z ramienia rządu sprawy repatrjacji ma sobie powierzone Delegacja repatrjacyjna polska z min. Olszewskim i p. A. Żeleźińskim na czele która wedle miarodajnej i poważnej opinji przybyłego dopiero co z Rosji, również repatrjanta prof. Romana Dybowskiego działa ponad wszelką pochwałę i cudów niemal przy ograniczonych środkach i braku wszelkiego zrozumienia i pomocy sowietów dokonuje. Ogrom zadań jednak przerasta — wedle tej samej opinji — siły i ciężką odpowiedzialność, włożoną przez rząd na barki tej delegacji. Wyposażenie jej w wystarczające środki materjalne staje się kwestją palącą, bez spełnienia tego postulatu stać się może, iż znaczna ilość repatrjantów wogóle nigdy ziemi polskiej nie ujrzy, pokonana przez choroby i straszliwe warunki powrotu już w dalekiej Rosji.

Odpowiedzialność nasza staje się całkowitą i zupełną z chwilą, gdy eszelony repatrjantów przekroczą granicę państwa. Do niedawna organizacja techniczna odbioru repatrjantów była jak najfatalniejsza. Repatrjanci wysiadali niemal dosłownie w szczerem polu, godzinami lub dniami całymi oczekiwali na pociągi, które ich odwoziły w głąb kraju do obozów kwarantannowych, pozbawieni w międzyczasie dostatecznej opieki lekarskiej, wystawieni na głód i chłód, trawieni przez tyfus, robactwo i wszelkiego rodzaju dolegliwości długiej, miesiącami całymi trwającej wędrówki.

Jeśli zważymy, że wszyscy powracający do kraju po przebyciu piekła repatrjacyjnego w Sowdepji spodziewali się po przekroczeniu granic Rosji, znaleźć się odrazu w radykalnie odmienionych warunkach i że na tej nadziei budowali całą swoją radość powrotu do Ojczyzny i zaufanie gorące do państwa, to i zrozumiemy pełnię ich goryczy, zawodu i zniechęcenia, całą nieznośną już nietylko dla repatrjantów ale przedewszystkiem dla społeczeństwa polskiego reakcję psychologiczną, jaka u przybyłych do Rzeczypospolitej wygnańców i jeńców powstać musiała, gdy przyjęcie ich w Polsce niejednokrotnie najprymitywniejszym zasadom hygjeny, porządku i celowych zarządzeń uragało. Jeśli dalej zważymy, że bolszewicy celowo na pierwszy ogień wysyłają do Polski znaczny procent zdemoralizowanych lub też rozagitowanych przez siebie, to i zrozumiemy niebezpieczeństwo polityczne, jakie płynie dla nas z niedostatecznej organizacji techniki odbiorczej transportów repatrjantów. W ten bowiem sposób demoralizację tylko pogłębiamy i rozszerzamy.

Od chwili, gdy p. Wład. Grabski objął funkcje rządowego komisarza nadzwyczajnego dla spraw repatrjacji, wiele zmieniło się już na lepsze. Dzięki jego żelaznej energji i pracowitości, dzięki zdobyciu przezeń obfitszych funduszów w ministerstwie skarbu — zarówno technika odbiorcza, jak opieka lekarska i aprowizacyjna gruntownie się polepszyła, pierwotny chaos ustępować zaczyna powoli porządkowi i celowym zarządzeniom. Niepodobna jednak oczywiście oczekiwać od jednego człowieka usunięcia radykalnego wszystkich niedomagań połączonych z repatrjacją i wogóle byłoby rzeczą nierozumną i śmieszną składać wyłączną odpowiedzialność i troskę o dolę repatrjantów na rząd i państwo. Niestety, przyzwyczailiśmy się do tego stopnia dla własnej wygody zasłaniać się rządem we wszystkich niemal zagadnieniach życia publicznego, iż nawet tam, gdzie dzielność i ofiarność społeczeństwa może najswobodniej i najszerzej się w czynie wypowiedzieć, w tym przypadku w humanitarnem dziele pomocy dla rodaków-repatrjantów, wolimy cały ciężar obowiązków i odpowiedzialności odstępować rządowi.

Tymczasem odpowiedzialność obywatelska społeczeństwa w zakresie pomocy dla repatrjantów jest równie wielka i objektywnie ta sama, co rządu i państwa. Wszak Sejm jako wykładnik woli społeczeństwa zażądał przez delegację pokojową w Rydze od bolszewików, aby powrócili Polsce jej obywateli. Obowiązkiem tedy prawnym i ludzkim społeczeństwa jest — wyczerpać wszystkie możliwe środki pomocy dla powracających rodaków.

Dotychczasowa akcja społeczeństwa dla repatrjantów była śmiesznie mała i niewystarczająca. Rozmiary jej żywo przypominają zbanalizowane „dnie kwiatka" lub dobroczynnościowe, fajerwerkowe przedsiębiorstwa, gdzie przedewszystkiem w grę wchodzą nietyle potrzebujący pomocy ile ambicje utytułowanych dam-prezesowych itp.

Repatrjanci nie potrzebują „dni kwiatka" i balów dobroczynnych, ale trwałej, poważnej, opartej na powszechnem i głębokiem zrozumieniu ich uczuć niedoli i potrzeb pomocy, ratunku wydatnego i masowego.

Dla repatrjantów zorganizować musimy zarówno wyobraźnię mas jak i finanse wszystkich posiadających. Niema dzisiaj celu ważniejszego i gwałtowniejszego od organizacji pomocy dla rodaków z Rosji. Tak samo, jak na plebiscyty w ubiegłych latach, jak na żołnierza na froncie, jak na mobilizację sił narodowych w czasie inwazji bolszewickiej — płynąć musi obecnie grosz obywateli szeroką, potężną falą na pomoc powracającym.

Opłaci się on sowicie. Ci, którzy niepomni tortur moralnych i fizycznych powrotu do Ojczyzny, przecierpieli ofiarnie całą jego gehennę, nietylko zasłużyli sobie sumiennie na pomoc ale niewątpliwie dłużnikami społeczeństwa pozostać nie zechcą. Dziś wspomożeni, jutro odpłacą Polsce stokrotnie pracą dla państwa, któremu przecież ani jedna bezczynna ręka, ani jeden bezczynny mózg obojętnym być nie może.

Czyż Lwów stać tylko — jak chce komista żydowski — na „rozczulenie"?

Rząd i społeczeństwo w solidarnym i głębokim wysiłku muszą sprostać dobrowolnie i świadomie przyjętemu na siebie zadaniu. (r.)

## Konferencja francuskiego i angielskiego ministra finansów

**Paryż.** (Tel. wł.) 27 stycz. Minister finansów francuskich de Lastaïry wyjeżdża w najbliższych dniach do Londynu celem odbycia konferencji z angielskim ministrem skarbu Hornem w sprawach finansowych dotyczących obu rządów. Omawiana będzie przedewszystkiem sprawa reparacji niemieckich.

## Konferencja w Genui odroczona?

**Londyn.** (PAT.) Jak donoszą „Times" — w Waszyngtonie rozeszła się pogłoska, że ze względu na trudności organizacyjne, konferencja genueńska ma być odroczona.

## 15 miljonów głodnych w Rosji skazanych na pewną śmierć.

### RZĄD BOLSZEWICKI UTRUDNIA MIĘDZYNARODOWĄ AKCJĘ POMOCY.

**Genewa.** (Tel. wł.) 27 stycz. Na wczorajszem posiedzeniu „Międzynarodowego komitetu pomocy dla głodnych Rosji" przedstawił Nansen straszną klęskę głodową Rosji, która coraz bardziej rozszerza się. Głodem objęty jest obszar zamieszkały przez 25 miljonów mieszkańców. Według Nansena 19 miljonów znajduje się w bardzo krytycznym stanie, z tego 15 miljonów skazanych jest na pewną śmierć głodową. W dalszym ciągu Nansen przedstawił swoje dotychczasowe usiłowania w kierunku zorganizowania swojej pomocy dla Rosji i stwierdza, że główną przeszkodą są trudności rządu bolszewickiego, który w tej akcji humanitarnej upatruje zamach na swoje rządy. Wkońcu zwraca się do konferencji z prośbą, by postanowiła zwrócić się do rządów całego świata a zwłaszcza do koalicyjnych o wywarcie nacisku na rząd bolszewicki celem ułatwienia międzynarodowej pomocy dla Rosji.

### WYBORY DO SOWIETÓW W MOSKWIE.

**Moskwa.** (PAT.) Dzień wczorajszy był pierwszym dniem wyborów do sowietów w Moskwie. Z dotychczas wybranych 154 członków jest tylko 10 bezpartyjnych, wszyscy inni są zaś komunistami. Lenin, Trocki i Kamienew zostali wybrani członkami honorowymi. W centrali elektrycznej robotnicy wybrali komunistę francuskiego Martyego i wezwali Czyczerina, aby u rządu francuskiego poczynił kroki celem uwolnienia Martyego, by mógł spełniać obowiązki członka sowietu moskiewskiego.

---

**Hannower.** (PAT.) Wedle doniesienia dzienników holenderskich, angielskie firmy budowy okrętów zaproponowały Rosji sowieckiej kredyt w sumie 650 miljonów funtów szterlingów na budowę floty handlowej rosyjskiej pod warunkiem, że flota ta budowana będzie w dokach angielskich.

## Robotnicy amerykańscy przeciwko uznaniu rządu Sowietów.

**Waszyngton.** (PAT.) Gomperz w imieniu robotników Stanów Zjednoczonych przesłał na ręce prezydenta Hardinga protest przeciwko wzięciu udziału Stanów Zjedn. w konferencji genueńskiej, zaznaczając, iż dopuszczenie do obrad w Genui delegatów rządu sowietów pociągnie za sobą niewątpliwie faktyczne uznanie tego rządu.

# Przegląd polityczny

—x—

## UGRUPOWANIA PRZEDSTAWICIELSTWA WILEŃSKIEGO ROZŁAM W „ODRODZENIU".

Pogłoski podane przez jedno z pism warszawskich o mającem jakoby nastąpić usunięciu się z bloku narodowego przedstawicieli wybranych z list PCKW., a należących do Nar. Zj. Lud. (grupa Skulskiego) są jak pisze „Gazeta Warsz." nieprawdziwe, a opierają się na żądaniu, by prezydjum bloku nar. ukonstytuowało się według klucza partyjnego. Jakkolwiek podnoszenie tego momentu nie jest w Wilnie w bloku nar. mile widziane życzenia te zostały uwzględnione i tak:

Prezydjum klubu bloku narodowego, który przybrał nieco ciężką nazwę „Klubu sejmowego zespołu ugrupowań narodowych", składa się z następujących osób: prezesa — prezydenta miasta Wilna, Bańkowskiego (bezpart.), trzech wiceprezesów: Raczkowskiego (Zw. L. N.), Engla (Ch. D.) i Brzostowskiego (N. Zj. L.), oraz trzech sekretarzy: Harniewicza (z grupy Dubanowicza), Federowicza (bezpart.) i Szadurskiego (bezpart.).

Przedstawiciele, którzy wyszli z list lokalnych powiatu brasławskiego, przyłączyli się do Zespołu ugrupowań narodowych. Z dziewięciu przedstawicieli, wybranych pod hasłem bloku demokratycznego, 3 przyłącza się podobno do Rad ludowych, 3 do klubu demokratycznego, 2 do Odrodzenia i 1 do Polskiej partji socjalistycznej.

Wobec tego, o ile jeszcze nie zajdą drobne przesunięcia, skład Sejmu wileńskiego będzie się przedstawiał następująco: Zespół ugrupowań narodowych (PCKW.) — 46; Rady ludowe — 32; Polskie stronnictwo ludowe — 12; demokraci — 4: Odrodzenie 9 i Polska partja socjalistyczna — 3, razem 106.

Powyższe informacje podaje „Gazeta Warszawska". „Kurjer Poranny" podaje również charakterystykę ugrupowań przedstawicielstwa wileńskiego, podkreślając moment braku konsolidacji w poszczególnych grupach i braku zdecydowania u wielu przedstawicieli. „Każda z grup wyraża przekonanie, że wzrośnie liczebnie w Sejmie kosztem ugrupowań innych".

Blok narodowy — zdaniem „Kurjera Por." — liczy minimum 46 członków klubu, a spodziewa się osiągnąć cyfrę 53.

Nad „Odrodzeniem" — jak pisze „Kurjer Por."— zawisła chmura wewnętrznego rozłamu. P. Mickiewicz i Helmar chcą obstawać przy programie federalistycznym i szykują wniosek sejmowy o wysłanie delegacji do Kowna. Oczywiście, że ten wniosek byłby przeparty zaledwie kilku głosami, bo nawet PPS. nie głosowałoby za nim, ale chodzi o demonstrację. Natomiast drugi odłam, któremu przewodzi L. Chomiński wyraźnie stoi na gruncie przyłączenia do Polski i lokalnej autonomji".

## „NEUE FREIE PRESSE" O KWESTJI WILEŃSKIEJ.

Dziennik wiedeński, którego o życzliwość względem Polski posądzać nie możemy, omawia w dłuższym artykule wybory do Zgrom. orzekającego i bliskie rozstrzygnięcie sprawy wileńskiej.

Podkreśliwszy na wstępie ważność kwestji wileńskiej, jako konfliktu litewsko-polskiego stwierdza, iż konflikt ten wszedł w fazę rozstrzygającą. Przeszedłszy do charakterystyki wyników wyborów określa je jako znaczne zwycięstwo zwolenników wcielenia Wilna do Polski. Odnośnie do znaczenia uchwał Zebrania orzekającego „N. Fr. Presse" pisze:

I tak zasadniczo została właściwie walka o Wilno rozstrzygnięta, gdyż wszystkie dotychczasowe mniej lub bardziej beznadziejne próby rozwiązania, wszystkie sztuczne kombinacje i konstrukcje muszą po tem wyrażeniu prawdziwej woli ludności być uznane jako pozbawione wartości i przezwyciężone".

## Z POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

„Gaz. Warsz." pisze: W sobotę w gmachu sejmowym pod przewodnictwem p. Daszyńskiego odbyło się posiedzenie Rady naczelnej PPS. Z uchwał, które doszły do wiadomości publicznej, zasługuje na uwagę parę. Jedna z nich słusznie stawia na porządek dzienny „ubezpieczenie robotników na starość, na wypadek inwalidztwa i bezrobocia". Na Radzie zajmowano się widocznie dłużej sprawą podatku dochodowego i pociągania doń robotników. Uchwalono protest przeciwko ściąganiu 2 proc. od zarobków i postanowiono domagać się, by podatek ściągano dopiero ponad 30.000 mk. dochodu miesięcznie w rozmiarze pół procent.

Charakterystyczna jest uchwała, powzięta na wniosek p. Perla: „Rada naczelna PPS. poleca ZPPS. w obradach nad ustawą wojskową zwalczać energicznie, między innemi, przywilej krótszej służby wojskowej dla obywateli, którzy ukończyli szkołę średnią. Służba wojskowa powinna być jednakowa dla wszystkich".

PPS. chodzi widocznie bardzo o to, by nie było żadnych w społeczeństwie podniet do kształcenia dzieci ponad normę obowiązującej wszystkich szkoły elementarnej.

Kinie LEW. Dziś w piątek 27 bm. Premiera! dramat w 2 wielkich serjach
URODA ŻYCIA (p43)
według arcydzieła literackiego Stef. Żeromskiego. w gł. roli Marja Brydzińska i Józef Węgrzyn.

## Konwencja militarna Rumunji, Jugosławji i Grecji.

**Paryż.** (PAT.) WBK. Według doniesienia belgradzkiego korespondenta „Matina", podczas ostatniego pobytu króla serbskiego Aleksandra na zamku w Sinaya odbyła się konferencja między królem rumuńskim a serbskim oraz następcą tronu greckiego Jerzym w obecności Take Jonescu i szefa sztabu rumuńskiego Christenescu. Obaj królowie radzili następcy tronu greckiego, aby wpłynął na abdykację króla Konstantyna na jego korzyść. Grecja przystąpiłaby wtedy do małej ententy i nastąpiłaby konwencja militarna Rumunji, Jugosławji i Grecji.

## Groźne położenie w Indjach angielskich.

**Londyn.** (Tel. wł.) 27 stycz. Lord Nordclif wskazał przy swym odjeździe z Bombaju na niebezpieczne położenie w Indjach z którego w Anglji nie zdają sobie dokładnie sprawy.

Mahometanie i Indusi przygotowują znaczniejsze rozruchy. Gazety hinduskie wzywają Anglików do opuszczenia kraju.

Przewódcy ludności mahometańskiej przypominają ludności, że jej władcą jest sułtan, uznany za głowę Islamu.

### ZABURZENIE W EGIPCIE.

**Hannower.** (PAT.) Z Kairo donoszą o wielkich demonstracjach przeciwko uwięzieniu posłów nacjonalistycznych. Brało w nich udział mimo zakazu rządu 40.000 ludzi. Demonstranci przedstawili rządowi trzydniowe ultimatum.

**Rzym.** (PAT.) „Il Mondo" donosi o nowych walkach w Kairze, przyczem mało zginąć 190 osób. Potwierdzenia tej wiadomości z innej strony dotychczas nie ma.

## Wiści o uchwałach finansowych Sejmu polskiego.

**Warszawa.** (AW.) Donoszą z Rzymu, że prezes senatu włoskiego, Tittoni, w mowie, wypowiedzianej na posiedzeniu senatu rzymskiego, stwierdził: „Niedawno sejm warszawski znaczną większością głosów postanowił, że każda jego uchwała, mająca na celu wydatki będzie ważna tylko wtedy, jeśli uzyska zatwierdzenie ministra skarbu. Sejm polski korzysta z doświadczeń, których zaczerpnął z życia partji. We wszystkich krajach świata bowiem stronnictwa rozszerzają swą działalność i zabiegają o popularność wśród mas kosztem skarbu publicznego. Ograniczając swą władzę przez uchwalenie tej ustawy o wydatkach, sejm polski chciał uniemożliwić wszelkie w tym względzie nadużycia".

## Rząd rosyjski zgodził się na prowadzenie rokowań w sprawie traktatu handlowego polsko-rosyjskiego.

**Warszawa.** (AW.) Nastąpiła już zgoda rządu rosyjskiego na prowadzenie pertraktacji w celu zawarcia traktatu handlowego polsko-rosyjsko-ukraińskiego. Pertraktacje toczyć się będą w Warszawie. Ze strony polskiej przewodniczyć będzie p. Strassburger, ze strony rosyjskiej p. Szumskij, przedstawiciel dyplomatyczny sowieckiej republiki ukraińskiej w Warszawie.

**Ryga.** (AW.) W wywiadzie ze współpracownikiem dziennika „Nowyj Put" Karachan oświadczył, że po zbliżeniu się między Rosją a Europą wzrosły szanse podjęcia stosunków handlowych między Rosją a Polską. Wkrótce oczekiwać można traktatu polsko-rosyjskiego.

## Pożar poselstwa polskiego w Moskwie.

**Moskwa.** (AW). O g. 20.30 rano woźny poselstwa polskiego w Moskwie zbudzony został przez jakiegoś przechodnia wiadomością, że w domu poselstwa wybuchł pożar. Woźny obudził posła oraz personal poselstwa, który przystąpił do natychmiastowej ewakuacji wszystkich aktów, archiwów i dokumentów. Akta te przewieziono w towarzystwie jednego z pracowników do poselstwa angielskiego. — Wezwanie straży ogniowej przez centralę telefonów okazało się niemożliwe, musiano więc posłać umyślnego gońca, wobec tego straż przybyła dopiero po 3 kwadransach od chwili wszczęcia alarmu. Ogień tymczasem zbiorowym siłom członków poselstwa oraz członków komitetu reewakuacyjnego udało się zlokalizować. Przybyła straż pożarna zaczęła radykalną akcję ratowniczą, pod wpływem której jeden z nadwyrężonych ogniem sufitów załamał się i runął. O g. 10 pożar ostatecznie ugaszono. Lokal jest jednak częściowo w stanie niemożliwym do mieszkania. Za przyczynę pożaru uważają nieuregulowane ogrzewanie rur wodociągowych przez przeznaczonego do tej funkcji mechanika sowieckiego.

## Ostateczne rokowania górnośląskie w Genewie 12 lutego.

**Genewa.** (PAT.) „Journal" donosi z Genewy, że prezydent Calonder zaprosił członków delegacji polskiej i niemieckiej dla rokowań gospodarczych górnośląskich na dzień 12 lutego do Genewy celem odbycia ostatecznych rokowań w sprawie G. Śląska.

**Katowice.** (Tel. wł.) 27 stycz. Po powrocie obydwóch pełnomocników rządu polskiego i niemieckiego z Berlina i Warszawy zakończone zostaną obrady gospodarcze w dniu jutrzejszym a następnie obydwaj pełnomocnicy wraz z innymi delegatami wyjadą do Genewy. Z polskiej strony wyjeżdżają również do Genewy p. Korianty oraz adwokat p. Wolny.

### BURMISTRZEM KATOWIC POLAK.

**Katowice.** (Tel. wł.) 27 stycz. W dniu dzisiejszym zebrały się kluby rady miejskiej miasta Katowic w celu zastanowienia się nad wyborem starszego burmistrza miasta. Porozumiano się w tym kierunku, iż burmistrzem wybrany został dr. Górnik, członek klubu polskiego. Niemieckie kluby oświadczyły swą zgodę na ten wybór.

W ten sposób po raz pierwszy w Katowicach wybrano starszym burmistrzem Polaka.

## Po zgonie Papieża.

**Rzym** (Tel. wł.) 27 stycz. Dzisiaj popołudniu o godz. 2 przeniesiono zwłoki papieża do kaplicy horalnej, poczem po odprawieniu modłów złożono je w podziemiach.

**Medjolan.** (Tel. wł.) 27 stycz. „Giornalo Italja" donosi, że kardynałowie byli rozczarowani prywatnym majątkiem papieża. Przepuszczali, że w prywatnej szkatule znajdą 2—3 miljonów lirów a znaleźli tylko 700 tysięcy.

**Rzym.** (PAT.) Kongregacji kardynałów postanowiła na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu, że pogrzeb papieża nastąpi się we czwartek o godz. 15. W uroczystości pogrzebowej wezmą udział członkowie parlamentu rzymskiego.

# Odpowiedź rządu polskiego na uchwałę Rady Ligi N.

Warszawa. (PAT.) W odpowiedzi na uchwałę Rady Ligi Narodów w sprawie polsko-litewskiej, przesłał p. minister spraw zagranicznych p. Hymansowi następujące pismo:

Do Jego Ekscelencji Pana Hymansa, Przewodniczącego Rady Ligi Narodów, Bruksela. — Po przyjęciu do wiadomości uchwały Rady Ligi Narodów z 13. stycznia br., która kładzie kres procedurze zainicjowanej przez Ligę Narodów w sporze polsko-litewskim, mam zaszczyt podać do wiadomości Waszej Ekscelencji, co następuje: Rząd polski uważa za swój obowiązek wyrazić przedewszystkiem wszystkim członkom Rady a w szczególności Panu Przewodniczącemu, Wielce czcigodnemu delegatowi Belgji, gorące podziękowanie za szlachetne i niezmordowane wysiłki, które raczył podjąć w sprawie załatwienia konfliktu polsko-litewskiego.

Polska, która pierwsza podporządkowując się wielkiej myśli pokojowej Ligi Narodów, zwróciła się w chwili krytycznej dla stosunków polsko-litewskich do Ligi Narodów, może temlepiej oceniać szczęśliwy skutek humanitarnego dzieła Ligi Narodów, której dobroczynna interwencja zapobiegła rozlewowi krwi i oszczędziło Polsce przykrości być zmuszoną do walki z narodem związanym z nią przez węzły tradycji.

Potwierdzając uroczystą deklarację, złożoną przez swego delegata na zebraniu Rady Ligi z 12. stycznia br., proklamując pokojowe stanowisko Polski w stosunku do państwa litewskiego, przyjmuje rząd polski równocześnie z zadowoleniem do wiadomości zobowiązanie ze strony rządu litewskiego. Z tą chwilą, kiedy usunięte zostanie wszelkie niebezpieczeństwo zbrojnego konfliktu między Polską i Litwą, uważa rząd polski stan pokojowy pomiędzy obu państwami za zapewniony.

Wobec tego rząd polski zgadza się całkowicie na decyzję Rady Ligi Narodów, że nie ma już celu zatrzymania nadal wojskowej komisji kontrolującej, której obowiązki humanitarne w tym względzie należy uważać za ukończone. Przy tej sposobności spieszy rząd polski wyrazić Komisji kontrolującej swoje podziękowanie za jej pożyteczną i skuteczną pracę. Zgodnie z życzeniem Rady rząd polski ponownie zaproponuje rządowi litewskiemu nawiązanie między obu narodami stosunków dyplomatycznych i konsularnych, które mogą jedynie przyczynić się w sposób najbardziej wydatny do skonsolidowania stosunków pokojowych i dobrego sąsiedztwa, tak słusznie zalecanego obydwu państwom przez Radę.

Przy tej sposobności należy przypomnieć, że już na konferencji obydwie strony w zasadzie zgodziły się na utworzenie takiego przedstawicielstwa w Warszawie i Kownie. Gdyby przy obecnej okazji wypadło z żalem stwierdzić negatywne stanowisko rządu litewskiego w tej kwestji, rząd polski gotów jest zgodnie z propozycją Rady Ligi, podkreśloną w mowie p. Hymansa, powierzyć obronę swoich interesów na terytorjum administrowanem przez rząd litewski mocarstwu zaprzyjaźnionemu i zakomunikować o tem bezzwłocznie rządowi litewskiemu.

Rząd polski akceptuje uchwałę Rady Ligi co do zastąpienia pasa neutralnego w okręgu Suwałek i Wilna przez linję demarkacyjną, z zastrzeżeniem praw terytorjalnych obydwu państw. Rząd polski potwierdza uwagi i zastrzeżenia uczynione w tej mierze przez swego delegata na zebraniu Rady w dniu 12 stycznia.

Co się tyczy protestu rządu litewskiego przeciwko wyborom do Sejmu wileńskiego, czyni rząd polski jak najdalej idące zastrzeżenia przeciwko bezwzględnie nieścisłym twierdzeniom, któremi posługuje się rząd litewski w wyż wspomnianym proteście. — Rząd polski podziela całkowicie zdanie Rady Ligi co do obowiązków spadających na rząd litewski, zgodnie z deklaracją tegoż z 14. września względem mniejszości narodowych, w tej liczbie mniejszości polskich. Niewątpliwem jest z punktu widzenia sprawiedliwości, że Litwa na zasadzie wzajemności musi przejąć na siebie te same zobowiązania, jakie płyną dla rządu polskiego z traktatu o mniejszościach z 28. maja 1919, jak to stwierdza uchwała Rady Ligi.

Co się tyczy sprawy poruszonej w ustępie ostatnim uchwały Rady Ligi, podkreślonej w mowie Pana Hymansa co do praw mniejszości polskiej na Litwie, zgadza się rząd polski w zasadzie na wysłanie przedstawiciel Rady Ligi w wypadkach bezwzględnej konieczności i nagłości, które to wyrazi Rada będzie mogła ustalić ze zwykłą sobie troskliwością i rozumem w celu zebrania na miejscu wszelkich niezbędnych informacji. Przytem przystaje rząd polski na to przypuszczenie, że rząd litewski zgodzi się na zastosowanie analogicznych zarządzeń do terytorjów podlegających jego zarządowi w wypadkach wyż przewidzianych.

Rząd polski na podstawie opinji rad jest jak najchętniej okazać przedstawicielom jak najdalej idące ułatwienia przy spełnianiu powierzonych im zadań. Jestem szczęśliwy, że mogę w ten sposób doręczyć Radzie Ligi Narodów o całkowitej i pełnej zgodzie mego rządu na wszystkie powyższe punkty uchwały Rady, i proszę przyjąć wyrazy najgłębszego poważania.

# Sprawa Jaworzyny.

—o—

**Praga.** (PAT.) Radio. Według „Trybuny" odbyła się wczoraj konferencja prezydenta ministrów z posłami i senatorami w sprawie Jaworzyny. Po informacjach udzielonych przez prezydenta Benesza i wymianie zdań postanowiono czekać na konkretne propozycje ze strony Polski. Obszar jaki miałby być odstąpiony, nie został dotychczas określony. — „Czeskie Słowo" podnosi, że Polska od czasu wystąpienia na widownię Skirmunta, wykazuje w polityce międzynarodowej niezwykłe sukcesy zapoczątkowane tryumfem w sprawie górnośląskiej, jak również traktatem z Gdańskiem. Niemniej ważnym pod tym względem jest traktat z Czechosłowacją, który mimo ostrej krytyki w prasie polskiej, przyczynił się niemało do rehabilitacji Polski w oczach Zachodu, a zwłaszcza Anglji. Należy oczekiwać, że to ułatwi ratyfikację traktatu z Czechosłowacją oraz, że sprawa Jaworzyny będzie załatwiona pomyślnie. Czechosłowacja poprawiła również znacznie swój stosunek do Polski i sądzić należy, że polepszenie to będzie nadal utrzymane.

# Sprawy gdańskie.

Wysoki Komisarz Hocking pozostaje na swem stanowisku w Gdańsku na rok następny, tj. do dnia 20-go stycznia 1923 r.

Kwestja zarządu dolnego biegu Wisły na obszarze W. M. Gdańska ma być załatwiona w myśl życzenia Ligi Narodów w drodze rokowań między Polską, Gdańskiem a Radą Portu.

Sprawa polskiego portu d'attache w Gdańsku na ostatniem posiedzeniu Rady Ligi Narodów niestety nie została załatwiona, lecz znów odłożona; zwłoce uległa też kwestja wyładowywania polskiej amunicji w porcie gdańskim. Komisarz Hocking podobno przedłożył w tej sprawie wniosek, aby Gdańsk na prośbę Polski zezwalał na zawijanie polskich okrętów wojennych do portu gdańskiego, jednak Gdańskowi zastrzeżone zostaje prawo zażądania, by polskie okręty za trzymiesięcznem wypowiedzeniem opuściły Gdańsk. Takie postawienie kwestji jest dla Polski niemożliwem do przyjęcia.

**Gdańsk.** (PAT.) „Gazeta Gdańska" omawiając w obszernym artykule stosunki panujące na Politechnice w Gdańsku pisze, że sprawa przyznania Polakom równouprawnienia pozostaje dotąd martwą literą. Nie uznaje się świadectw dojrzałości wydanych przez szkoły polskie a nadto nie uznaje się świadectw wydanych słuchaczom politechniki lwowskiej i warszawskiej.

### PORT W GDAŃSKU ZAMARZŁ.

**Gdańsk.** (PAT.) Z powodu kilkudniowych silnych mrozów, port w Gdańsku częściowo zamarł wobec czego rada portowa zarządziła nieustającą służbę łamaczy lodów.

### O ZNIESIENIE URZĘDU DEMOBILIZACYJNEGO.

**Gdańsk.** (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu gdańskiego obradowano nad wnioskiem Koła polskiego o zniesienie urzędu demobilizacyjnego w Gdańsku, na którego działalność skarżyli się głównie obywatele polscy, wydaleni z Gdańska. Wniosek uzasadnił imieniem koła Grobelski. Przeciwko wnioskowi wystąpił socjaliści, którzy obawiają się, że w razie zniesienia urzędu demobilizacyjnego nastąpi wielki napływ robotników polskich. Wniosek odesłano do komisji prawniczej.

# Z Rady ministrów.

—o—

**Warszawa.** (PAT.) Na posiedzeniu w dniu 26 bm. Rada ministrów przyjęła do wiadomości zarządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego o zawieszeniu nauki w szkołach w dniu 30 bm. na znak żałoby z powodu zgonu papieża i poleciło ministrowi spraw wewnętrznych zwrócić się do gmin miejskich, aby w dniu tym zawiesiły wszelkie widowiska i zabawy. Następnie wysłuchała oświadczenia ministra spraw zagranicznych, że przyjął dymisję p. Edwarda Zaleskiego ze stanowiska prezesa komisji repatrjacyjnej w Moskwie i uznał za możliwe zlikwidowanie w najbliższym czasie takiej komisji w Warszawie.

KU ŹRÓDŁOM POLSKOŚCI W MUZYCE.

# Ex orjente lux?

—o—

Zgalwanizowanie zmęczonego organizmu europejskiej muzyki przez „transfuzje" egzotycznej sztuki przypomina analogiczne usiłowania w zakresie sztuk plastycznych. Francja i Rosja wiodły prym w tych usiłowaniach. Chodziło nie o „tematy" pozaeuropejskie, lecz raczej o estetyczną, duchową stronę, nie obalającą jednak rasowych różnic. Europa wkrótce znalazła się — aby użyć słów Strzygowskiego — „w objęciach Wschodu". Miało to niewątpliwie jedną (obok innych) dodatnią stronę: poparło dążenia ku uproszczeniu środków wyrazu, choć bez konieczności uproszczenia treści, a nie mniej spowodowało dalsze wysubtelnienia ich w obrębie wielkiej skali ekspressywnych możliwości. Gdybyśmy to chcieli przetłumaczyć na język muzyczny w sposób przystępny, powiedzielibyśmy, że: zyskała na tem melodyjna ornamentyka poparta przez zarzucenie krępowanej harmonją architektoniki, symetrycznej, a więc nie nieograniczonej a priori formy, przez co wyzwolono ducha melodyjny, skręcany w kontorsjach i odbywający nienaturalne ruchy, będąc doprowadzeniem ad absurdum Wagnerowskiego „Sprechgesang". W ślad zatem uzyskała swobodę rytmika, w muzyce orjentalnych, egzotycznych ludów daleko bogatsza, gdyż nie krępowana harmonją, aniżeli w artystycznej i ludowej muzyce Europy, która coprawda żądała w polifonji rytmicznej samodzielności głosów, lecz w komplikacjach często nie mogła rytmiki należycie rozwinąć, będąc i w tym wypadku skrępowana harmonją i jej konstrukcyjnemi prawidłami. Równolegle z pragnieniem wyzwolenia się z więzów przestarzałej już tonalności (dur i moll), które spowodowało bądź stworzenie indywidualnych systemów tonalnych (np. Debussy: c, d, e, fis, gis, ais, his-c — Skrjabin: c, d, e, f s, a b) bądź też zarzucenie wszelkiej tonalnej podstawy (atonalność Schoenberga), szły nowe, tonalne podniety z muzyki pozaeuropejskiej. Biedny mózg Europy wypoci w kilkowiekowej pracy dwa rodzaje tonacji: dur i moll; Wschód posiada ich nieskończoną ilość. Wieki średnie muzyki europejskiej rozporządzały 12 tonacjami, które „uproszczono", zmniejszając ich ilość do 2 wzgl. 3. Dziś sięgnięto z powrotem do „rupieciarni" raniąc harmonję tem „kadzidłem", nie mniej i mirrą orjentalną. Nawet podzielono półtony na ćwierćtony, właściwe tonacjom wschodnim (i starogreckim), tworząc tzw. bichromatykę. Busoni radzi wprowadzić i 1/3-tony i... 1/4, nawet 1/6-tony. Coraz ciaśniej robi się w tonalnem laboratorjum Europy. Kompozycje ćwierćtonowe już istnieją. Czekamy na dalsze postępy w tej hipertrofji akustycznej, intellektualne możliwej, fizjologicznie prawdopodobnie niezbyt licującej się z rasowemi właściwościami europejskiego ucha, tak biednego wobec akustycznego przepychu muzyki pozaeuropejskiej (Indje szczycą się posiadaniem z górą 400 gam). Zdaje się jednakże, iż z tej strony zbawienia nie możemy się spodziewać. Wszędzie bowiem widać gromadzenie komplikacji rzeczy minionych, produkowanie w pocie czoła doktryn i kalkulacje, nie twórczość, nie respekt dla warunków fizjologicznych, rasowych, nie dla wiekowych ewolucji muzyki europejskiej, która już „brała" te usiłowania i zarzucała je, znajdując zawsze wentyl bezpieczeństwa w swych przyrodzonych warunkach.

Te „tonalne" doktrynerstwa zakwitnęły przeważnie w Niemczech. Wiedeń, Frankfurt i Berlin są ich domenami. Francja i Rosja trzeźwiejsze zajmują stanowisko. Obudziło się w nich zaciekawienie dla europejskich tonacji etnograficznych, o czem jeszcze później będzie mowa.

Ktokolwiek miał sposobność słyszenia produkcji egzotycznej „orkiestry" złożonej zazwyczaj z kilkunastu wirtuozów (istotnie wirtuozów), ten zauważył niewątpliwie niesłychaną subtelność kolorytu, zdumiewającą intenzywność barw, małymi stosunkowo środkami osiąganą. Jestto „orkiestra kameralna" o osobliwem brzmieniu, raczej oszołamiającem niż... przerażającem. Każdy przytem instrument posiada wyrafinowane w piękności brzmienia i liczne odmiany. Np. instrumenty perkusyjne są wiele bardziej dystyngowane w brzmieniu, niż nasze kotły, bębny itp. Muzyka europejska skomplikowała aparat orkiestrowy. Reakcję przeciw tej barokowości kolorytu rozpoczęła Francja. Debussy, jeden z reformatorów współczesnej orkiestry, następca Berlioza w tym zakresie, pisał utwory symfoniczne bez użycia trąbek i puzonów. Szereg współczesnych kompozytorów posługuje się kameralną orkiestrą z pojedynczą obsadą instrumentów. To oczywiście nie wyklucza wprowadzania nowych instrumentów, tak jak niedawno stało się to z celestą. Mimo, że tzw. zwiększona orkiestra dalej jest polem eksperymentów dźwiękowych (Schoenberg), jednak kameralna orkiestra daje nieskończone możliwości kolorystyczne. Zupełnie niewątpliwie to zmniejszenie składu orkiestry jest jednym z dowodów wpływu egzotycznej muzyki. Przeglądając francuskie, niemieckie i angielskie wykazy kompozycji wydanych podczas wojny, gotowibyśmy uznać istnienie związku przyczynowego między — wojną (spustoszenie orkiestr) i kultem orkiestry kameralnej. Tak jednak nie jest. Natomiast już przed wojną rozpoczęto ten kult, który na każdym niemal kroku spotyka się z egzotycznymi wpływami.

Szymanowski, idący w pierwszym szeregu nowatorów współczesnych, poparł wszystkie powyżej omó

# Zniesienie granicy cłowej do Gdańska.

Niedawno doniosły telegramy, że między Polską a Gdańskiem zniesiona została granica celna. Spodziewać się należało, że po tej wiadomości spadną ceny towarów, że nagromadzone w Gdańsku towary zaczną płynąć do Polski, wytwarzając konkurencję, która ulży kieszeniom konsumentów. Tymczasem według zasięgniętych przez naszego sprawozdawcę informacji, okoliczność ta nie wpłynie na potanienie towarów. Zapytany o zdanie p. Tenner, sekret. Izby handlowej, zastrzegł się, że jeszcze nie badał tej sprawy, bo wróciwszy niedawno z G. Śląska, nie mógł podołać nawałowi zaległych spraw, sądził jednak, że towary zwłaszcza galanteryjne, kolonialne, perfumy itp. powinny potanieć, o ile grosiści nie zechcą cła chować do kieszeni. Zalecił zapytać o zdanie kupców kolonialnych.

Wprost przeciwnego jednak zdania była Hurtownia kolonialna. Jeden z jej dyrektorów, oświadczył piszącemu te słowa, że nie można się ani spodziewać potanienia towarów, bo towary nagromadzone w Gdańsku są już oclone i chyba wolne byłyby od cła wyroby gdańskie a tych jest bardzo mało. Jak tanieją towary pokazał dyrektor telegram jakiegoś kupca w Gdańsku, który oferował Hurtowni ryż po 12 marek niem. Zanim do Gdańska odszedł telegram z przyjęciem oferty, już Hurtownia otrzymała drugi telegram, że ten sam ryż kosztuje już 13 mk. 50 fen. niem. a dyrektor jest pewny, że gdy pośle pieniądze, ryż znowu „podskoczy".

Takiej samej informacji udzieliła znana firma p. Edmunda Riedla. Dotychczas firma nie odczuła dobrodziejstwa wiadomości o zniesieniu cła a co gorsze wobec podwyższenia cła od kawy i herbaty, artykuły te pójdą w górę. Różnica opłaty cła jest taka, że pierwej płaciło się cło w Tczewie a teraz w Gdańsku.

Smutnej natomiast wiadomości udzielił p. Lubieniecki, dyrektor firmy Lambert i Krzysiak. Szanowny informator jest również zdania, że cło nie zostało zniesione na towary zagraniczne, przychodzące do Gdańska, ale oprócz tego, w ostatnich dniach daje się w Gdańsku odczuwać tendencja zwyżkowa na wszystkie towary a nawet na mąkę amerykańską. Zwyżka ta da się odczuć już wkrótce we Lwowie. Tak się przedstawia pocieszająca wiadomość o zniesieniu granicy celnej.

Z innej znów strony donoszą nam, że rząd polski dzięki indolencji niektórych jednostek zrobił jak najgorszy interes na przejęciu kolei gdańskiej. Przez zgodę na bezpośredni węzeł Gdańska z Rzeszą niemiecką, bez żadnej rekompensaty Polska ponosi znaczne ofiary, a dalej zatrzymano urzędników kolejowych Niemców, którzy wrogo i to zupełnie otwarcie odnoszą się do naszego państwa. Na kolei panuje wszechwładnie język niemiecki, a druków kolejowych, jak dawniej, dostarcza drukarnia hakatystyczna. Polska przejęła koleje w jaknajgorszym stanie. Na 116 parowozów 20 jest tylko dobrych. Polska obejmując tę kolej uratowała ją od upadku, bo zaraz drugiego dnia po objęciu, musiała dodać 23 parowozów własnych, by ruch nie ustał. A za to konduktor niemiecki wywołuje stację „Mühlbanz" zamiast Miłobądź i jak dawniej jest zuchwały wobec Polaków. Polska przejęła koleje gdańskie ale cały zarząd jest w ręku Niemców. I cóż ty na to, o Warszawo?

Sz.

---

udane usiłowania. To był okres w jego twórczości, okres, dzięki któremu powstał między innymi cykl „Pieśni Muezzina Szalonego", jedno z arcydzieł europejskiej muzyki odradzającej się, lecz jeszcze nie odrodzonej. Ale okres ten musiała ona przejść. Musiała pójść w szkołę muzyki pozaeuropejskiej, aby znaleźć się u źródeł, których wątek zagubiono w kulcie jednostek genjalnych, lecz w kulcie nie zawsze dobroczynnym. Postaramy się to gdzieindziej wyjaśnić. Dość, że wyłoniła się kwestja poważna, kwestja — może się nie mylę — życia i śmierci sztuki europejskiej: z jednej strony internacjonalizm w treści, formie i środkach — a jego wyrazem jest Schoenberg*) skądinąd istotnie genjalny kompozytor, wielki intellektualista; z drugiej strony egzotyzm, też ostatecznie internacjonalny, przytem... (jako kierunek) jednostronny i grożący manjerą i monomanją, nawet w dziełach wielkich duchów twórczych.

Na szczęście ocknęły się najczujniejsze indywidualności muzyczne Francji, Anglji i Rosji, a wraz z nimi i nasz „creator spiritus": Karol Szymanowski.

Istotnie przy pomocy światła Wschodu dotarto do źródeł, leżących w okolicy odgrodzonej od wieków borami olbrzymów, koło których grupowały się wielkie i małe drzewa, gąszcze i chwasty.

Źródła te biją w ojczyźnie, w nas, w krwi. Drogowskazów brak. Sama intuicja twórcza może do nich doprowadzić. Czy zaprowadzi?

Będziemy niebawem śledzić pochód ku prastarym, a odżywczym źródłom polskości w muzyce.

---

*) Będziemy niebawem mogli odzwierciedlić ten internacjonalizm, propagowany w Niemczech głównie w pismach P. Bekkera, zwłaszcza w źle moskowanej broszurze pt. „Die Weltgeltung der deutschen Musik".

**PROF. UNIW. DR. ADOLF CHYBIŃSKI.**

# W sprawie wypłacenia urzędnikom zasiłków.

—o—

**Interpelacja do Pana Ministra Skarbu, posłów z klubów Związku Ludowo-Narodowego, Narodowego Zjednoczenia Ludowego, Klubu mieszczańskiego i Centrum Narodowego, Chrześć. Narod. Stronnictwa Ludowego, Narod. Chrześć. Klubu robotniczego w sprawie wypłacenia zasiłków urzędnikom.**

Zapomogi zimowa i świąteczna, wypłacane w ostatnim czasie urzędnikom, aby umożliwić im zakup na zimę względnie na święta żywności, opału, obuwia i odzieży, rozporządzeniem M. n. Skarbu zostały wstrzymane i niewypłacone pewnym urzędnikom, mianowicie funkcjonarjuszom państwowym, którzy z tytułu zajmowanego przez nich stanowiska służbowego posiadają względnie dzierżawią grunta lub otrzymują bezpłatnie mieszkanie, a to bez względu na to, czy świadczenia te otrzymują ze Skarbu Państwa, czy z innych funduszów.

Rozporządzenie to dotknęło przedewszystkiem nauczycieli.

Wprawdzie zgodził się p. Minister Skarbu dnia 19 grudnia 1921 r. na cofnięcie drugiej części swego zarządzenia co do urzędników, zajmujących mieszkania urzędowe, ale podtrzymując pierwszą część (co do gruntu), ukrzywdził w znacznej mierze nauczycieli wiejskich.

Pomijając już, że ustawa z dnia 13 lipca 1920 r. jest w tej chwili wobec szalonego wzrostu drożyzny i dewaluacji marki polskiej przeżytkiem nie do utrzymania, bo nie pozwala ani w przybliżeniu na należyte wyżywienie i ich rodzin, jak również opędzenie najniezbędniejszych potrzeb życia, Rada Ministrów nie spieszy się wziąć pod obrady wniesionej przez Ministerstwo W. R. i O. P. nowelji do ustawy z dnia 13 lipca 1920 r., chcąc uwiecznić niesprawiedliwą ustawę o uposażeniu urzędników i podtrzymać tem wielce krzywdzące „absolutne cyfry" uposażenia.

Temwięcej powinienby Rząd przynajmniej wypełnić skrupulatnie wszelkie postanowienia tej dotąd obowiązującej ustawy, lecz Ministerstwo Skarbu nie znając zasad ustawy o uposażeniu, pogwałciło tę ustawę; otóż podług ustawy ma każdy nauczyciel prawo do dwóch morgów gruntu, czyli że rola ta lub własne gospodarstwo rolne, względnie ekwiwalent za tę rolę (wprawdzie śmiesznej wysokości), tworzy ustawową część dochodu każdego nauczyciela obok wynagrodzenia w pieniądzach, w konsekwencji czego Rząd nie miał prawa zatrzymać tym urzędnikom zasiłków zimowego i świątecznego z racji posiadania roli w myśl ustawy o uposażeniu nauczycieli.

Ministerstwo Skarbu zgadzając się na zmianę swego rozporządzenia, że urzędnikom, mającym mieszkania ma być wypłacana zapomoga świąteczna, przyznało — widać — bezpodstawność swego zarządzenia; utrzymując jednakowoż zatrzymanie wypłaty zasiłków urzędnikom o własnem gospodarstwie, wychodzi prawdopodobnie z założenia, że ci urzędnicy mają pewne zyski z gospodarstw rolnych. Ministerstwo Skarbu zapomniało:

1) że urzędnicy wiejscy otrzymują pewne zyski dopiero przez znaczny nakład wysiłków fizycznych, znojnej pracy i wielkiego trudu,

2) że zyski te służyć muszą (jeżeli wogóle wystarczą) na pokrycie tem większych kosztów, wynikających z znacznego oddalenia siedzib i szkół od miast, stacji i kościoła, jak na furmanki, doktora, aptekę, na trudne wykształcenie i wychowanie dzieci, kosztowne utrzymanie ich na pensjach miejskich i t. d.

3) że nauczycielstwo wiejskie pracuje wytrwale i z poświęceniem wśród najtrudniejszych i najmniej kulturalnych warunków życia i pracy, oraz

4) że urzędnicy wiejscy należą do ostatniej klasy dodatku drożyźnianego (mimo, że drożyzna jest ta sama w mieście, jak i na wsi) i wskutek tego pobierają 40 proc. mniej tego dodatku, który stanowi najważniejszą pozycję w ich uposażeniu.

Wskazując na socjalne skutki (słuszne oburzenia i rozgoryczenie nauczycielstwa, zniechęcenie do pracy) rozporządzeń ministerjalnych tak krzywdzących i nieusprawiedliwionych jak na dalszą konsekwencję masowego opuszczania przez nauczycielstwo wiejskich placówek pracy, a z drugiej strony nadmiernego dopływu nauczycielstwa do miast, podkreślamy, że urzędnicy wiejscy, szczególnie nauczyciele, muszą się czuć pokrzywdzonymi, oburzonymi i wyzyskanymi.

Wobec tego interpelanci zapytują p. Ministra Skarbu

1) które przyczyny wpłynęły na wydanie i utrzymanie takiego niesprawiedliwego rozporządzenia?

2) czy p. Minister Skarbu nie zdaje sobie sprawy z tego,

a) że to rozporządzenie jest wielce krzywdzącem urzędników wiejskich, w szczególności nauczycieli wiejskich, chociażby już dlatego, że poseł posiadający 30 morgów roli, otrzymał rzeczone zasiłki, a nauczycielowi, mającemu ogródek, te same zasiłki zatrzymano,

b) że rozporządzenie to stoi w sprzeczności z duchem ustawy o uposażeniu i gwałci zasady tejże ustawy;

3) czy wskutek tego p. Minister Skarbu nie uważa za stosowne, słuszne i za akt sprawiedliwości cofnąć swe krzywdzące i nieusprawiedliwione rozporządzenie uwzględniając w dodatku, że przez pomyłkę wypłacono np. w Poznańskiem zasiłek zimowy, na Pomorzu zaś zasiłek świąteczny wszystkim urzędnikom i nauczycielom, a jednorazowe odciągnięcie tych nieprawnie wypłaconych sum od dochodu następnego miesiąca, wydałoby dotkniętych urzędników i nauczycieli na łup ostatniej nędzy i biedy.

# O działalności „Strzelca".

—o—

Posłowie Związku Ludowo-Narodowego przedłożyli w Sejmie następujący wniosek nagły:

Już od dłuższego czasu opinja publiczna była niepokojona faktem istnienia pod opieką władz wojsk. związku p. n. „Strzelec" kierowanego u góry przez socjalistów notorycznych, jak Sieroszewski, Dłuski, zaś u dołu w powiatach i osadach popychanego przez agitatorów partyj socjalistycznych do różnych ekscesów. Ludność spokojną, płacącą podatki i dającą rekruta gorszyła przynależność do „Strzelca" oficerów czynnych armji nawet stopni wyższych oraz marnowanie przez ludzi z onego „Strzelca" mundurów i karabinów stanowiących własność skarbu i zbyt kosztownych obecnie, aby je używać do zabaw i wiwatów ku chwale socjalizmu. Na interpelacje skierowane w tej materji do władz wojskowych z trybuny sejmowej i w gazetach Ministerstwo Spraw Wojskowych odpowiadało zazwyczaj, że przytaczane fakty nie odpowiadają rzeczywistości. Ujawniony obecnie okólnik poufny C. K. W. P. P. S. wskazuje z całą jaskrawością istotne cele tego rewolucyjnego związku.

Socjaliści są w „Strzelcu" tak silni, że są na drodze „do zupełnego opanowania tej instytucji"; towarzysze z PPS. mogą być pewni Rady Głównej „Strzelca", bo tam „został delegowany towarzysz Kwapiński", „Strzelec" ma stanowić „zorganizowaną legalnie na sposób militarny siłę, — któraby była w stanie przeciwstawić się podobnym zrzeszeniom narodowo-demokratycznym i wogóle reakcyjnym".

Z okólnika wynika jasno, że PPS. chodzi poprostu o stworzenie bojówki partyjnej do terroryzowania ogółu o ileby ten odważył się przeciwstawić planom PPS. Tej bojówce Ministerstwo Spraw Wojskowych udziela opieki prawnej, środków materjalnych, pomieszczeń, uzbrojenia, amunicji i oficerów czynnych jako instruktorów.

Ponieważ tego rodzaju hodowanie przez Ministerstwo Spraw Wojskowych dziedzictwa smutnej pamięci milicji ludowej ośmieszającej Polskę wobec całego świata, odbywa się z jasną szkodą skarbu, z krzywdą dla honoru i uzbrojenia armji i sprzeczne jest ze względami na elementarne poczucie prawa i bezpieczeństwo publiczne, przeto podpisani stawiają wniosek nagły:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa Rząd, w szczególności Ministra Spr. Wojskowych: 1. aby podał do wiadomości Sejmu na jakiej podstawie prawnej stała się możliwą jawna działalność Stowarzyszenia pod nazwą „Strzelec".

2. jacy oficerowie czynni zostali delegowani przez Ministra Spraw Wojskowych do kontrolowania, wzgl. do kierowania „Strzelcem";

3. aby przeprowadził dokładne śledztwo działalności „Strzelca", jego wojskowego instruktorjatu i ewentualnie stowarzyszenie to jako rewolucyjne i zagrażające bezpieczeństwu publicznemu rozwiązał.

# Z sali koncertowej.

—o—

Seweryn Eisenberger należy do tych pianistów, którzy imponują słuchaczom i wirtuozostwem i artyzmem. Technika u niego jest czemś, co się samo przez się rozumie, co nadto nie jest celem lecz środkiem, mimo jej błyskotliwości. Celem jest dzieło, które odtwarza w sposób bardzo indywidualny, jemu tylko właściwy i zwykle odpowiadający pierwotnej myśli kompozytora. Słuchając np. Impromptu F—moll Schuberta, musi się przyznać, że powinno być tak zagrane, jak grał Eisenberger. Gra zaś jego niema w sobie nic z suchej pedanterji, przeciwnie wibruje w niej życie, chwilami wprost żywiołowe, dominujące ponad stylowością. Trzy Rapsodje Brahmsa odegrane były ze szlachetnym polotem. Piękność uderzenia i wrażliwość odtwórcza artysty czyniąc zeń doskonałego interpretatora dzieł Chopina. Polonez B—dur zelektryzował wprost słuchaczy; w wykonaniu jego czuło się prawdziwą, polonezową gracje i powagę. Nokturn H—dur i Mazurki miały również swój charakter. Końcem a zarazem koroną programu było Scherzo cis—moll Chopina, odegrane przez Eisenbergera porywająco.

Dr. A. M.

# Rola inteligencji.

—I—

„Życie idei, w które się wdał człowiek oświecony, bierze go na egzamin z idei życia“. (Z. Wasilewski: „O życiu i katastrofach cywilizacji narodowej).

Praca nad podniesieniem oświaty, nad pogłębieniem i uszlachetnieniem kultury naszego ludu, praca, która miała go urobić na świadomego swych obowiązków obywatela przyszłego państwa polskiego, — była najważniejszem zadaniem warstw oświeconych w ostatnich dziesiątkach lat niewoli.

Prowadzona przez intellekt narodowy walka z rządami zaborczymi, było w dużej mierze walką o duszę chłopa polskiego.

Walka ta była prowadzona z całą intensywnością, a posiew jej był mocny i silnie na kształtowanie się duszy mas ludowych wpłynął. Wojna przerwała zupełnie wszelką pracę. Warunki, w jakich się znaleźliśmy, zniszczyły niemal zupełnie potworzone placówki, rozsypały po świecie ludz, z których ostatni dziś dopiero wracają do domów gdzieś z głębi Azji.

I kiedy zmęczony wieczną obawą i walką o zachowanie swego mienia przed prawnymi lub bezprawnymi rekwizycjami, tułaczką w okopach, lub na wygnaniu na obczyźnie kilkoletnim pobytem chłop doczekał się wolnej Polski — rozsypana wojenną wichurą inteligencja zajęta bezpośrednią służbą sprawie nie mogła — jak niegdyś — wskazywać istotnej linji polskiej polityki ludowi.

Rząd dusz ujęli w przeważnych ilościach ludzie, co rozbudzone przez wojnę instynkty pożądliwości za drogę do karjery obrali, co nie chcieli uczyć twardej szkoły obywatelskiej, ale schlebianiem instynktom mas i rzucaniem haseł nienawiści do zaspokojenia swych ambicji osobistych dążyli.

Z niedostatków, jakie wykazuje nasze życie państwowe zdajemy sobie dokładnie sprawę. Zbyt silnie akcentowane i do dogmatów podniesione elementy interesów klasowych, reprezentowane przez ludzi, którzy ster władzy dzierżyli, znalazły swój wyraz w działalności państwa, uwypukliły jaskrawo przesunięcia w naszym układzie społecznym przez wojnę i jej skutki dokonane. Chłop, robotnik stał się pod względem materjalnym dobrze lub znośnie sytuowanym człowiekiem, którego stać na zaspokojenie swych potrzeb, a nawet na rozszerzenie ich skali. Inteligent natomiast stał się upośledzonym materjalnie czynnikiem, który przeciętnie zmuszony jest potrzeby swoje ograniczać do minimum, bo go na ich zaspokojenie niestać. — Wskutek tego obniżył się między innymi i z tej przyczyny moralny autorytet, jaki dotychczas inteligencja w społeczeństwie miała.

Ale i w samej psychicznej strukturze naszej inteligencji zaszła ogromna zmiana, która grozi niebezpieczeństwem, w skutkach swoich nieobliczalnem.

Wbrew pojęciu, że „inteligencja jest organem ducha narodowego, który wszystkim poczynaniom społecznym i państwowym daje sens i jakąś ideę“ — nie staramy się o to, by organiczny związek, jaki pomiędzy poszczególnymi warstwami normalnego społeczeństwa istnieć musi — odbudować i wzmocnić, ale zaczynamy się uważać tylko za jedną z klas społeczeństwa i nawet na platformie czysto klasowej stajemy, oceniając rozmaite przejawy naszego życia narodowego czy społecznego. Coraz częściej zauważyć można, że w stosunku naszym do klas mniej oświeconych już nie ma, albo też nie ma tyle co dawniej życzliwości i współczucia, a zarazem aspiracji do przewodzenia tym warstwom, do wciągania ich w orbitę życia narodowego w takim kierunku, jaki my, „mózg narodu“ — uważamy za najbardziej dla państwa i narodu wskazany.

Coraz częściej spotkać się można z rezygnacją z naszej głównej funkcji „nadawania oblicza duchowego narodowi, nakreślania granic jego ambicjom cywilizacyjnym i tworzenia wartości, godnych przeszłości narodu, jego misji i współzawodnictwa z innemi cywilizacjami świata“. A tej rezygnacji warstw oświeconych z roli przodownika narodu towarzyszy niejednokrotnie niechęć, a nawet zawiść w stosunku do innych warstw społeczeństwa.

Ogólnie zaś stwierdzić można, że uświadamiając sobie niedostatki naszego życia państwowego i społecznego, ogół inteligencji stoi wobec nich bierny, bezradny i ubolewa tylko nad spostrzeganymi wadami budowy gmachu państwowego.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że skład naszego Sejmu ustawodawczego nie jest idealny, że ludzi zdolnych do pracy, jakiej tam potrzeba jest dziś niewiele. I czekamy na to, by Sejm się wreszcie rozwiązał — bo się łudzimy, że nowe wybory lepszy skład Sejmu dadzą. Praktycznie jednak nic w tym kierunku nie robimy, by w przyszłym Sejmie warstwy oświecone były silniej reprezentowane.

Taksamo prawie zupełnie odłogiem leży praca oświatowa, a akcje społeczne czy humanitarne są tylko przez szczupłe grono jednostek prowadzone.

A przecież warstwy oświecone — ten „mózg narodu“ — bez względu na to — czy z funkcji tej rezygnujemy — czy nie, za wszystkie przejawy życia narodu będą wobec przyszłości odpowiedzialne.

I w imię tej odpowiedzialności za sprawę Polski i jej przyszłości musimy zejść z galerji widzów do roli czynnej, twórczej, do zajęcia w życiu i rozwoju społeczeństwa i państwa stanowiska, jakie w normalnem społeczeństwie warstwy oświecone zajmują.

„Inteligencja stwarza akty woli narodowej w momentach przełomowych, ona przewodzi masom, ona buduje gmach według swej myśli strzelistej i rodzimego stylu z materjału, jaki daje lud w swoich siłach i instynktach“.

To jest właściwa rola warstw oświeconych narodu — i tę rolę zdobyć musimy, jeżeli nie chcemy narazić się na pozostanie poza nawiasem życia, jeżeli nie chcemy doprowadzić do tego — i byśmy się dla reszty narodu stali nietylko coraz bardziej obcą — ale i zbędną klasą. A przykład — co znaczy taki stosunek ludu do inteligencji — dała nam niedawno rewolucja rosyjska.

I dlatego w imię dobra ogólnego — i w imię dobra własnego musimy się zdobyć na energję działania. O rząd dusz w Polsce musimy przeprowadzić walkę i rząd ten zdobyć musimy. A przedwojenna nasza współpraca z ludem może nam dać przekonanie, że cel nasz jest zupełnie do osiągnięcia.

To też wszelką rezygnację i bierność, a tem bardziej takie zjawisko jak groźba zawarta w uchwale inteligencji warszawskiej „usunięcia się od życia publicznego“ musimy potępić, jako przejawy aspołeczne, jako najbardziej niebezpieczne i, w najistotniejszy interes narodu godzące symptomy.

Tylko niesłychanie czynnym i z największą energją podjętym udziałem w życiu publicznem, ożywieniem i nadaniem jak największego napięcia pracy oświatowej i społecznej — możemy pokierować odpowiednio losami narodu i państwa.

Jak dziś zatraciliśmy poczucie własnej mocy, zaufanie w własne siły, świadczy najlepiej fakt, że niedawno jedno z pism poważnych, informując czytelników o podjęciu przez pewne sfery lewicowe agitacji przeciw składaniu przez chłopów daniny państwowej, zapytuje: „Co na to Rząd i Sejm?... W tych warunkach kategorycznem staje się żądanie, aby Rząd albo Sejm wystąpił ze stosownem pouczeniem do ludności, względnie konieczną staje się ustawa o ochronie daniny“!

A przecież państwo jest emanacją społeczeństwa, jest najwyższą jego funkcją. O stosunku obywatela do państwa nie może uświadamiać Rząd, ani pouczać Sejm — bo podniesienie kultury społecznej i politycznej nie może się opierać w pierwszym rzędzie na autorytecie władzy państwowej, ani jedynym powodem szanowania praw nie może być strach przed policją i kryminałem.

Czy nie słuszniejszem byłoby zapytanie tego dziennika — i bardziej normalnem: Co na to opinja publiczna — co na to inteligencja?

Bo przedewszystkiem oświecone warstwy są powołane do wszechstronnego formowania duszy narodu.

Stworzenie typu obywatela Polaka i wychowanie w tym kierunku naszych mas ludowych — to „egzamin z idei życia“ na jaki bierze oświecone warstwy współczesnej Polski „życie idei“ — co przyświecała nam w latach niewoli i dziś ze swego blasku, ze swej żywotności nic nie straciła.

## NADESŁANE.

Firma **Antoni Uwiera**
Lwów, ulica Halicka 10 79
poleca w olbrzymim wyborze wykwintne towary brawatne na karnawał po znacznie zniżonych cenach

— **Pensjonat „Polonia“** Batorego 34, pokoje z całem utrzymaniem. n255

JACK LONDON. 7)

# W dalekim kraju.

—o—

(Dokończenie.)

Niezwykła rzewność ogarnęła ich. Czuli nieprzepartą siłę wzajemnie ich ku sobie popychającą. Słońce miało znowu przyjść. I miało być z nimi jutro, i potutrzo i następnego dnia. I miało pozostać dłużej i miał przyjść czas, że miało ono płynąć po ich niebie dzień i noc, nawet na chwilę nie chowając się za linję horyzontu. Nocy więcej nie będzie. W lód zakuta zima będzie złamana; wiatr zawieje, a las mu odpowie i ziemia będzie się ruszać w błogosławionem słońcu i życie ożyje. Ręka w rękę oni obaj opuszczą ten straszny sen i powrócą na południe. Ruszyli ku sobie a ich ręce się spotkały, te ręce okaleczałe, opuchłe i wykrzywione.

Lecz nadzieja była skazana na niespełnienie. Północ jest północą, i ludzie tu kierują się dziwnemi prawidłami, nieznanemi ludziom, którzy nie podróżowali do dalekich krajów, ci ich nie zrozumieją.

W godzinę później Cuthfest włożył patelnię z ciastem na chleb do pieca i począł zastanawiać się nad tem, co chirurg zrobi z jego nogami, gdy wróci do cywilizacji. Dom już obecnie nie wydaje się tak dalekim. Weatherbee coś tam przetrząsał w swej kryjówce. Nagle wyrzucił siarczyste przekleństwo, które urwał z nagła przerażony. Towarzysz zrabował mu jego woreczek z cukrem. Jakże inaczej byłaby rzecz wyglądała, gdyby nie byli przyszli doń dwaj umarli z grobów i nie stłumili mu krewkich słów w ustach. Oni to zupełnie spokojnie wywiedli go wtedy za sobą tak, że zapomniał kryjówkę zamknąć. Miara już się przebrała; to, co oni mu w snach szeptali do ucha, miało się spełnić. Poprowadzili go cicho, łagodnie do stosu drzewa, gdzie włożyli mu siekierę w ręce. Potem pomogli mu otworzyć drzwi chaty i czuł, jak je zamykają za nim — wkońcu usłyszał ich trzask i klamkę, zamykającą się w zamku. I zrozumiał teraz, że oni czekają, aż on spełni to, co mu zlecili.

„Carter, słuchaj, Carter!“

Percy Cuthfest przeraził się na widok twarzy jego i spiesznie przesunął stół między sobą a nim.

Carter Weatherbee posuwał się za nim, bez pospiechu i bez uniesienia. Nie było ani litości ani pasji w jego obliczu, raczej cierpliwe, spokojne wejrzenie człowieka, mającego spełnić pewne zadanie i zabierającego się do tego z całą ścisłością.

„Pytam cię, co to ma znaczyć?“

Tamten cofnął się w tył, odcinając mu drogę do drzwi, lecz nie mówiąc słowa.

„Mówię ci, Carter, przemówże słowo. To dopiero człowiek nieużyty!“

Mistrz nauk myślał teraz błyskawicznie, wykonując zręczny ruch z flanki, w kierunku łóżka, gdzie leżał jego przeciwnik. Z oczyma utkwionymi w szaleńca, cofał się on w tył, równocześnie ściskając w garści pistolet.

„Carter!“

Proch błysnął w samą twarz Weatherbego, lecz ten wymachując swą bronią, skoczył naprzód. Siekiera utkwiła głęboko u podstawy grzbietu i Percy Cuthfest uczuł, jak życie ucieka z jego dolnych członków. Tamten rzucił się ciężko nań, ściskając go za gardło słabymi palcami. Ostre cięcie siekiery sprawiło, że Cuthfest upuścił pistolet, a uwolniwszy się z ucisku na piersiach, szukał go po omacku na kołdrze. Wtedy sobie przypomniał. Wetknął rękę do jego pasa po nóż, i zmagali się wręcz w tym ostatnim wysiłku.

Percy Cuthfest czuł, że siły go opuszczają. Dolna część ciała była mu nieprzydatna. Ociężałe ciełsko Weatherbee rozgniatało go i przytłaczało go tak, jak pień przytłacza niedźwiedzia. Chata napełniała się jakimś niezwykłym zapachem, i poznał, że to chleb spalił się. Lecz co to szkodziło? I tak nie potrzeba mu tego więcej. A tam w kryjówce było całych 6 garści cukru, gdybyż był to przewidział, byłby przez tych kilka dni ostatnich tak nie oszczędzał. A chorągiewka na dachu, czy poruszy się wreszcie kiedy? Może właśnie teraz się obraca. Czemużby nie? Czyż nie widział on dzisiaj słońca? Chce pójść i zobaczyć. Nie; było niemożliwością poruszyć się. Nie byłby przypuścił, że Weatherbee to taki siłacz.

Jak prędko jakoś izba wyziębła. Musiał ogień zagasnąć. Zimno przejmujące. Już musi być poniżej zera, a lód się tworzy już nawet wewnątrz mieszkania na drzwiach. On nie *mógł* wprawdzie tego widzieć, lecz jego poprzednie doświadczenie nauczyło go mierzyć postęp zimna podług temperatury izby. Dolne zawiasy muszą być niebawem białe. Czy wiadomość o tem wszystkiem dojdzie kiedykolwiek w świat? Jak to przyjmą jego przyjaciele? Będą o tem czytali przy kawie, najprawdopodobniej, i rozmawiali w klubie. On będzie mógł ich widzieć wyraźnie. „Biedny stary Cuthfoot“ mruczał „niezły chłop z tem wszystkiem“. Sam śmiał się z tych pochwał i poszedł na poszukiwanie tureckiej łaźni. Te same dobrze znane tłumy były na ulicach. Dziwne, że nikt nie zauważył jego patynków z łosiowej skóry i potarganych niemieckich skarpetek. Weźmie fiakra. A po kąpieli byłoby dobrze ogolić się. Albo nie: naprzód posiłek. Pieczeń z kartoflami i zieloną jarzynką — jakie to świeże wszystko. A co to? Plastry miodu, strumienie płynnej ambrozji! Lecz pocóż tyle tego przyniesiono? Ha, ha! przecież on nigdy tyle nie zje! Światło! Wszak pewnie! Położył nogę na skrzyni. Czernidło do butów spojrzało nań ciekawie i przypomniał sobie swe łosiowe patynki i szybko odszedł.

Słyszł Chorągiewka na dachu pewnie warczy. Nie, to tylko mu w uszach tak śpiewa. To wszystko — było tylko śpiewem. Teraz lód pokrył już klamkę. Nadto i górne zawiasy były nim pokryte. Pomiędzy szparami pokrytego mchem sufitu, poczęły pokazywać się małe sople lodu. Jak powoli one rosły. Nie; nie tak znowu powoli. Tu jest jeden świeży, a tam znowu jeden. Dwa, trzy, cztery. One za prędko się tworzyły, by można je policzyć. Tam były dwa razem rosnące. A tam trzeci do nich się przyłączył. Tam zaś nie było żadnych kawałków, one zlały się razem i utworzyły całość.

Doskonale, będzie miał towarzystwo. Gdyby nawet archanioł Gabrjel przerwał ciszę północy, będą razem stali, ręka w rękę, przed wielkim Białym Tronem. I Bóg będzie ich sądził, będzie ich sądził.

Percy Cuthfest zamknął oczy i usnął — na wieki.

# Wiadomości bieżące.

**Lwów, 25 stycznia.**

TEATR WIELKI.

W piątek 27 stycznia „Krąg interesów" maskarada w 3 aktach.

TEATR MAŁY.

W piątek 27 stycznia o g. 7·30 „Nora"

TEATR NOWOŚCI.

W piątek 27 stycznia o godz. 7·30 „Dookoła miłości" operetka

---

— **Program „Bagatel".** 1) Dziś koncertowy pp. Kirsanowa, Noskowska, Wilkoszewska, pp. Reutgen, Fortunato, Kamiński, J. Dawidowicz, Neusser. 2) 2+1=3, pp. Krasowska, Struve. 3) Cymes i Cures — Sketch w 1 akcie. 4) Czarowne chwile — Sketch w 1 akcie. 5) W herbaciarni „Sada Jaeco" — wielki balet ze śpiewami.

---

TEATR LIT.-ART. „UL".

Program od 27 bm.: 1) Część koncertowa, Bronowski, Beroński, Mirski, Piotrowski, Tańska, Zimorska; 2) Prof. Baleński; 3) „W imię przyjaźni", sketch; 4) „Stan oblężenia", operetka.

---

**Apollo.** „Człowiek bez nazwiska" (Tajemnicze miliony), z Harrym Liedtke.

---

— **Posiedzenie Zarządu Koła miejscowego Związku Ludowo-Narodowego** odbędzie się dzisiaj, o godzinie 7 wieczorem w lokalu przy ul. Pańskiej l. 11 I. p.

— **„Krąg interesów"**, barwna, świetna maskarada Bonaventa, poraz ostatni grana będzie dziś, t. j. w piątek, w Teatrze Wielkim. Muzyka nieznanych utworów Mozarta, przepyszne dekoracje i stylowe kostjumy, świetna gra artystów z pp. Trapszo i Justianem w głównych rolach czynią, iż „Krąg interesów" jest zawsze wysprzedany. Bilety sprzedają wszystkie kasy.

— **Stanisława Korwin Szymanowska** odśpiewa szereg pieśni w niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 12-tej w południe w kościele OO. Dominikanów. W czasie mszy św. pani z Organizacji narodowej V okręgu będą zbierać datki na rzecz dzieci repatrjantów.

— **Mróz a szkoły.** Silny mróz panuje od kilku dni w naszem mieście. Przekroczył 20 stopni w dniu wczorajszym i nie okazuje bynajmniej tendencji zwrotu. Cały szereg szkół wychodząc z tej słusznej zasady, że młodzież nasza, przeważnie źle okryta i obuta, wśród takich warunków naraża swoje zdrowie — przerwał naukę. Tymczasem w szeregu szkół innych nauka odbywa się pomimo tego, że mróz tak silny przekroczył 15 st., które dawniej decydowały o przerwaniu nauki. Znamy szkoły, w których nauka odbywa się przy 6 st. ciepła. Spodziewamy się, że celem zapobieżenia panującemu w tej mierze zamętowi, zabierze głos Kuratorjum i wyda odpowiednie zarządzenia, aby nauka wobec tak wysokiego mrozu uległa chwilowej przerwie. Dodajemy, że wśród notowanych na Pogotowiu Ratunkowem kilkudziesięciu wypadków odmrożeń w dniu wczorajszym znaczny procent stanowiła młodzież szkolna, która tylko w drobnej części zabiegała o pomoc na Pogotowiu, a ile młodzieży dodnało odmrożeń poza tem — nie zliczyć!

— **Główny Urząd likwidacyjny** komunikuje, że termin składania zgłoszeń o zwrot mienia, wywiezionego do Rosji i Ukrainy, wyznaczony w paragrafie 10-tym rozporządzenia prezesa Głównego Urzędu likwidacyjnego z dnia 12 sierpnia 1921 r., wydanego w porozumieniu z ministerstwem spraw zewnętrznych, przedłuża się do 15 marca 1922 r. Wskazanem jest jednak, aby osoby zainteresowane nie zwlekały ze zgłoszeniami w tym przedmiocie i składały swe deklaracje w instytucjach wyznaczonych przez wspomniane rozporządzenie możliwie jak najrychlej. (Patrz „Monitor Polski" Nr. 202 z dnia 6 września 1921 r.).

— **Staraniem Narodowej Organizacji Kobiet** odbędzie się odczyt p. t.: „Przeszkody konsolidacji społecznej w Polsce", który wygłosi Prof. Dr. M. Wolańczyk, w sali Polskiego Tow. Pedagogicznego, Zimorowicza 17, w niedzielę, 29 stycznia 1922 r. o godz. 6-tej wieczorem.

— **O nowej terminologji w gramatyce polskiej** wygłosi wykład p. Królski dnia 29 bm. o godz. 5 popoł. w sali Polskiego Tow. Pedagogicznego, ul. Zimorowicza 17. Dochód na kolonję wakacyjną dla dzieci nauczycielskich. Wstęp 50 mk.

— **Żałoba z powodu zgonu papieża.** Minister spraw wewnętrznych na mocy uchwały Rady Ministrów zwrócił się do gmin miejskich, ażeby w dniu 30 bm. na znak żałoby zawiesiły w tym dniu wszystkie zabawy i widowiska.

— **Loterja górnośląska.** Z powodu wielkiego zainteresowania się losami loterji górnośląskiej, przypomina się, że ciągnienie losów zostało przez Ministerstwo Skarbu przeniesione z dni 2, 3 i 4 stycznia 1922 r. na dzień 2, 3 i 4 marca 1922 r. Dalsze więc nabywanie losów uskuteczniać można we wszystkich księgarniach, składach papieru, bankach lwowskich, oraz w Tow. Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej.

— **Bal techników,** urządzany staraniem Tow. Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej, odbędzie się 2 lutego br. w salach Kasyna Miejskiego i Koła lit.-art. Będzie to pierwszy powojenny bal ogólno techniczny, który wznowi świetną tradycję dawnych balów technickich. Rękojmię powodzenia daje Komitet pań gospodyń, w którym biorą udział najwybitniejsze przedstawicielki lwowskich sfer towarzyskich i szeroki Komitet młodzieży technicznej.

— **Bal „Związku byłych Chyrowiaków"** odbędzie się w sobotę, 28 stycznia 1922 w salach Kasyna miejskiego i Koła lit.-art. Bilety wstępu, ewentualnie i zaproszenia, wydaje Sekretarjat Związku codziennie od godz. 6—8 wieczorem w Kasynie miejskiem.

— **Bal „Tow. walki z gruźlicą"** odbędzie się 1 lutego br. w salach Kasyna miejskiego. Zaproszenia wydaje Sekretarjat Kasyna miejskiego i Sekretarjat Tow. (ul. Lindego 5, między 12—2). Komitetów nie szczędzi kosztów, by tak, jak co roku, sale były wspaniale udekorowane, karnety ręcznie malowane, a kotyljon przypomni dawne świetne czasy. — Nie wątpimy, że tak, jak co roku, bal gruźliczy będzie clou sezonu.

— **Z Akademickiego Koła Art.-Dramatycznego.** W sobotę, 28 bm., o godz. 3 popoł. w sali Teatru Małego, odegra zespół Akademickiego Koła Artystyczno-Dramatycznego „Karakatury" J. Kisielewskiego. Bilety do nabycia w miejskiej kasie teatralnej, ul. Klementyny z Tańskich Hoffmanowej.

— **Wieczór styczniowy w Sokole II.** Sokół II urządza w niedzielę, 29 stycznia br. o godz. 8·30 wiecz. Uroczysty Wieczór ku uczczeniu rocznicy powstania styczniowego. Obchód rozpocznie przemówieniem ks. kanonik Dzięddzielewicz, poczem Koło dramatyczne Tow. odegra sztukę „Gwiazda Syberji". — Dochód przeznaczony na ulżenie niedoli repatrjantów-sybiraków.

— **Raut w ratuszu.** W dniu 18 lutego br. odbędzie się w sali ratuszowej i salonach prezydjalnych pierwszy raut, urządzony przez urzędników magistrackich na dochód Wzajemnej pomocy urzędników i sług gminy. W części artystycznej rautu wezmą udział pp.: Green, Plattówna, Cyganik, Prawdzic i w. in. Pierwsza ta zabawa w sali ratuszowej ściągnie niewątpliwie wielu uczestników, zwłaszcza, że komitet bardzo ruchliwy przygotowuje różne niespodzianki.

— **W sprawie opłat stemplowych w bankach.** W notatce redakcyjnej pod powyższym tytułem we wczorajszym numerze „Słowa Polskiego" umieszczono przez pomyłkę numer porządkowy, należący do usuniętego płatnego ogłoszenia, co niniejszem prostujemy.

— **W artykule p. t.: „Przeciw militaryzacji młodzieży"** wkradła się przez opuszczenie podtytułu t. j.: „Ustawa o obowiązkowem wychowaniu fizycznem i powszechnem przysposobieniu do obrony Rzeczypospolitej" a wydrukowaniu słów: „Niedawno wniósł... projekt ustawy pod powyższym tytułem", z czego wynikłoby, jakoby tytuł projektu brzmiał: „Przeciw militaryzacji młodzieży".

— **W dniu 14-tego bm.** dokonano w Katowicach na Śląsku otwarcia filji Polskiego Banku Handlowego z Centralą w Poznaniu. Dyrektorem filji został zamianowany p. Dr. Chilla. W uroczystości poświęcenia nowej placówki wziął udział między innymi poseł Korfanty oraz kilku członków Delegacji Polskiej do rokowań gospodarczych. 243

— **Konkurs na posadę nauczycielską na kresach.** Zarząd Główny Tow. Szkoły Ludowej ogłasza konkurs na posadę nauczyciela lub nauczycielki na kresach wschodnich. Nauczyciel otrzyma bezpłatnie mieszkanie, 20—25 tysięcy mk. miesięcznie i ubezpieczenie w aprowizacji. Do podania należy dołączyć ostatnie świadectwo szkolne, poświadczenia osób względnie instytucji, przy której petent pracował i świadectwo zdrowia. Wiek wymagany przynajmniej lat 20. Podania należy wnosić do Zarządu Głównego T. S. L. w Krakowie, ul. św. Anny 5.

---

— **Włamanie w willi inż. Wacława Wolskiego.** Wczorajszej nocy włamali się niewyśledzeni sprawcy do willi inż. Wolskiego przy ul. Kaleczej. Włamywacze wyjęli w jednem skrzydle okna szybę, rozbili kłódkę, zamykającą kratę, poczem dostawszy się do wnętrza skradli dwa wysokie srebrne kandelabry, puhar srebrny i kilka innych przedmiotów ze srebra, tudzież kilkanaście sztuk garderoby — ogólnej wartości około 800.000 mk.

— **Zamach samobójczy.** Wczoraj targnęła się na życie w gmachu pocztowym Franciszka M., 24 lat licząca, asystentka pocztowa, która celnym strzałem w serce położyła kres swemu życiu. Denatka pozostawiła list do brata z przeproszeniem, że wyrządziła mu przykrość, „ale dłużej żyć nie może". Powód desperackiego kroku nieznany bliżej, według pogłosek nastąpił on na tle stosunków służbowych.

---

# Kronika sportowa.

—o—

**Sekretarjat L. K. S. Pogoni** mieszczący się przy ul. Zyblikiewicza 17, urzęduje w dnie powszednie od g. 7—9 wiecz.; w niedzielę i święta od g. 12—1 w południe.

---

# Dział ekonomiczny

## 5. luty 1922

Dzień powyższy jest ważny dla płatników Daniny państwowej, w dniu tym bowiem upływa nieodraczalny termin wnoszenia próśb o ulgi w wymiarze lub spłacie daniny. Ulg powyższych udziela albo Dyrektor Izby Skarbowej, albo Komisje obywatelskie. Pierwsza kategorja ulg dotyczy:

1. Osób prawnych obowiązanych do publicznego składania sprawozdań;

2. Osób fizycznych i prawnych, prowadzących kopalnie ropy, rafinerji i fabryki olejów mineralnych, fabryki gazoliny, tudzież przedsiębioretwa tłoczenia i magazynowania ropy; i —

3. Płatników wszystkich kategorji daniny, o ile jej kwota przenosić będzie 100.000 marek.

Wszystkie wymienione kategorje płatników, o ile wykażą, względnie uprawdopodobnią, że dopełnienie obowiązku wypłacenia daniny zagrażałoby ich gospodarczej egzystencji, mogą prosić o odroczenie zapłaty daniny, albo o rozłożenie jej na raty na okres nie dłuższy niż 12 miesięcy, za opłatą odsetek zwłoki 1 prc. miesięcznie.

Ponadto w tym samym terminie można z tych samych przyczyn prosić o częściowe lub nawet zupełne uwolnienie od daniny. Jednakże prawo do takiej prośby nie przysługuje: a) płatnikom podatku gruntowego, b) dzierżawcom i użytkowcom nieruchomości ziemskich, będących własnością Państwa, związków samorządowych, instytucji humanitarnych i oświatowych, instytucji ubezpieczeń społecznych, związków zawodowych i spółdzielni aprowizacyjnych, wreszcie c) lokatorom, opłacającym podatki od lokali.

Podania powyższe należy wnosić: w miastach i miasteczkach — do magistratów; we wszystkich innych miejscowościach — do wydziału powiatowego.

Ulgi nie będą udzielone osobom karanym za lichwę towarową i za przestępstwa, pochodzące z chęci zysku: osobom, które magazynują towary, a wstrzymują ruch swoich przedsiębiorstw; osobom, które wstrzymują się ze sprzedażą towarów w celu uzyskania lepszej konjunktury, jakoteż właścicielom ziemskim, którzy nie wykażą, że już sprzedali zbiory, normalnie na sprzedaż przeznaczone.

Ważnym natomiast argumentem, uzasadniającym udzielenie ulgi, byłaby konieczność uszczuplenia inwentarza, środków produkcji, zboża na zasiew itp.

Termin 6 lutego jest ostatecznym i wnoszone później podania będą odrzucone, bez względu na to, czy płatnikowi przed tą datą wymierzono wysokość daniny, czy nie.

Drugą kategorją ulg, udzielanych przez Komisje obywatelskie, omówimy jutro.

**Dr. R. K.**

## WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

**Przywóz pomarańcz.** Celem obniżenia cen na owoce, a również ułatwienia stosunków handlowych z krajami zaprzyjaźnionymi, rząd zezwolił na przywóz ograniczonych kontyngentów pomarańcz do Polski. Pomarańcze te kalkulują się w Polsce około 50 marek za sztukę. Tymczasem niektórzy kupcy oddają pomarańcze te po cenie dochodzącej do 150-ciu marek za sztukę. Wobec tego ministerstwo przemysłu i handlu po porozumieniu się z ministerstwem skarbu podaje do wiadomości publicznej, iż na przywóz pomarańcz od dnia dzisiejszego wydawane są pozwolenia bez wszelkich ograniczeń, co spowoduje znaczny napływ tego artykułu do Polski. Jednocześnie proponuje się publiczności ażeby do nadejścia świeżych transportów i obniżenia ceny wstrzymała się od zakupów pomarańcz po cenach, nieodpowiadających ich rzeczywistej wartości.

## Kursa giełdy lwowskiej.

26 stycznia 1922.

Tendencja nieustalona w dewizach i walutach, w akcjach przemysłowych zniżkowa przy zupełnym braku zainteresowania.

W akcjach bankowych transakcje w Banku hipotecznym po 900.

Akcje przemysłowe przeważnie bez obrotów. Chodorów płacono 3175, w Krakowie 3150, 3200.

Polską Naftę początkowo 1600, potem kurs się obniżył na 1575, pod koniec płacono tylko 1550, w Krakowie kurs Polskiej Nafty był znacznie wyższy początkowo 1700, pod koniec giełdy 1750.

Dewizy. Wiedeń płacono 0'38, 0'38½, w Krakowie 0'38, w Warszawie 0'35½, 0'34½, 0'35.

Berlin mocniejszy, transakcje po 17'50, 17'25, w Krakowie 17'10, 17'35, 17'25, w Warszawie żądano 16'72 — płacono 16'50.

Praga, która dochodziła już do 72, 73, dziś znacznie słabsza. We Lwowie poszukiwana — bez podaży, w Krakowie płacono 64, 62'75, w Warszawie żądano 68'50, płacono 63.

Kursa warszawskie notują: dolary 3360—3345, franki 273, Belgja 259—262, Londyn transakcje po 14275, Paryż 277'50, 275, Włochy 152.

I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kupn. bież.) Bank akc. związkowy I do VI emisji 280, 4480, 700 — Bank Dyskontowy we Lwowie 280, — 700,— Bank hip. akc. 280, 30, 830·— Bank hip. zemelny 280, 28·— 420·— Bank Małopolski 280, 3500, 750·— Bank powsz. kred. 140, 7·— 350 —— Bank przemysłowy 280, 42, 650·— Bank ziem kred. gal. 280, 35, 600·— Bank handl. w Poznaniu 1000 200

II. Akcje Tow. handl. i przem. Browary lwowskie 500 250 1700·— —, Tow Chodorów 140 21— 3125 3225 3175 Tow. akc fabr. kart. 140 42 1500 — „Cmielów“ fabr. porc. 1000 — 0 00 3800 Fabryka cementu „Portland Szczakowa“ 000 00 — — Tow. akc. „Galicja“ 140 300 150·000 — — Tow. Gafota 490 22·50 1875 — — Tow. Górka 140 15·40 5000 — — „Oikos“ Zakł. prz. drz. 100 — —300·— 4000 Warsz. Ska-akc. budowy „Parowozów“ I. emisja 500 60— 1350 —— „Patria“ fabryka papierosów 1000 300·— 470·, „Pezet“, pow. Z kł. bud. 500 — 1000·— „Pocisk“ Zakł. amun. 350 900 —, Polski Glob 500 100 900 - Polska nafta 500 75·— 1525·—, Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji 140 35 675·— Tow. Rakszawa 140 50 350·— Zakłady elektr. Siersza 200 2400 1300 — — Gal. Zakł. gór. Siersza 140 — — 7500·— „Telege“ 700 140 5300 Tow. Zieleniewski 140 42 5400·—, Żegluga polska 140 28·— 450.

III. Listy zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.). Bank Małopolski 4½% 104 50 106 50, Bank hip. gal. 4½% 105 50 107 50, Banku hip. gal. 4% 100·— 102·—. Banku hip. zemeln. 4½% 99·— 101·—, Polsk. Banku kraj. 4½% 100·— 103 — Polskiego Banku kraj. gal. 4% 99·—101·—, Tow. kred. gal. ziem. 4½% 107·—, 109·—, Tow. kred. gal. ziem. 4% 102·00 104·00 Banku kred. ziem. gal. 4½% 99·— 101·—

IV. Obligi za 100 Mk. (bez kup. bież.). Komun. polsk. Banku kraj. 4½% 103·—105·—, Komun. polsk. Banku kraj. 4% 92 — 94·—, Kolei lokalnej polsk. Banku kraj. 4% 88·— 90·— Pożyczki kraj. gal. z r. 1893, 4% 88·— 90·—, Pożyczka kraj. gal. z r. 1904 4% 88·— 90·—, Pożyczka kraj. gal. z r. 1905 4 p.c. 88·— 90·—, Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 4 p.c. 88 — 90·—, Pożyczki kraj. gal. z r. 1913 4½% 91·— 93·—, Pożyczki kraj. gal. z r. 1914 4½% 97·— 99 —, Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4% 88·— 90·— Pożyczki m. Lwowa z r. 1900 4% 88·— 90·— Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 % 88·— 90 —.

V. Waluty. Ruble carskie: po 100 rb. 220·— 280·—, po 500 rb. 220·— 280·—, drobne 80·— 100·—. Ruble Dumskie (po 1000) 30·— 50·—, (po 250) 20·— 40·—, Ruble dumskie kie enki (po 10 i 15) —·10 —·15, Karbowańce (po 100) 1·— 3·—. Grzywny (po 500 i wyżej) 4·— 8·— Franki franc. 260·—, 275 — Franki szwajc. 600·— 650 — Funty sterl. 13500·— 14300·— Dolary amerykańskie 3200·— 3630 —, Dolary kanadyjskie 2950·— 3050 —, Marki niemieckie po 1000 16·50 17·50, po 100 15·50 16.50, (drobne) 14·50 15·50. Lei rumuńskie po 500 22 — 24·— drobne 21·— 23·—, Liry włoskie 140·—,150·— Czeskie korony (po - 00·—·00) 58·— 68·—, drobne —·00 - 0000·—, Korony austr. niem. stempl. —·32 0·38·— VI. Dewizy Londyn 13700 — 14470 —, Paryż 265·— 280·—, Zurych, 620·— , 670·— 0·00 —, Praga 58·— 68·— Wiedeń 0·34 0·38, Berlin 16·75 17·75, Nowy Jork 3250 — 3350·—, Medjolan 150·—160, Bukareszt 22·00 24·00

VII. Rata bankowa Stopa eskontowa K. P. P. 7 p.c

## Kursa giełdy krakowskiej.

Cedula giełdowa z dnia 26 stycznia 1922.

Waluty. Dolary Stanów Zjedn. 3100·— 3300·—, Franki francuskie 250 275 Marki niemieckie 16·25 17·25 — 16·50 Korony austryjackie 0·35 0·40 0·38½ Korony czesko-słowackie 60·— 64·0 62·— 65·—.

## Kursa giełdy warszawskiej.

Kurs szacunkowy z 26 stycznia 1922.

Listy zastawne. 4½% ziemskie 271·— 273·—, 5% m Warszawy — 345·00 375·00

Waluty. Dolary Stanów Zjedn. 3350·— 3345·—, kanadyjskie 0000 0000 0000, Lei rumuńskie —·00 0·—, Franki francuskie 273·00 000·00.

Akcje. Warszaw. Tow. fabr. cukru 18300 19100, Warsz. Tow. kopalń. węgla I—II 00000 00000, Lilp. p, Rauch i Lowenst. I—II, 2975 3025, Rudzki i Ska 2000 2035, Starachowice I—II 4025 4050, —, L. J. Borkowski I—VI 1275 1290, Bracia Jabłkowscy I—V 1150 1160 —, Firlej z r. 1921 000 —0·—, Warsz Tow. Transp. i Żegl. I—IV 1575 1550 Żyrardów 56000 57000, Bank Małopolski 000 000·, Ostrowieckie Zakłady 5100 5175, Polskie Tow. Handlowe —·— —·—, Polska nafta I—III 1825 1875, Żegluga pol ka 0000·— 0000. Przemysł drzewny 1475 0000, Zawiercie 00000 00— Elektrownia okręg. w Pruszkowie, I—III —·—000 —, Bank polski we Lwowie 0—0, Zjednoczenie ziem polsk. 000 000.

Zurych (PAT). Kursa giełdy z dnia 26/1 1922.

Berlin początkowe 2·62 końcowe 2·60, Holandja 188·00 Nowy Jork 514 514 Londyn 21·73 2·72, Paryż 42·10 42·—, Medjolan 22·60 22·62 Bruksela —·—, 40·25, Kopenhaga —·— 103·25, Sztokholm —·— 128 50, Chrystjanja — 80·50, Madryt —·— 77·10, Buenos Ayres 150·— Praga 9 70 9 85, Budapeszt 0·72 0·72, Zagrzeb 1·70 1·70. Bukareszt 0·0 9 —·—, Warszawa 0·16, 0·16, Wiedeń 0·14 0·14 Austr. noty korony stemplowane 0·08 0·08.

---

Berlin. (Tel. wł.) 27 stycz. Kurs dolara 196 mk., kurs marki polskiej 6.35.

Budapeszt. (PAT.) W oficjalnym handlu walut notowano dziś markę polską 22—23.

Wiedeń. (PAT.) W prywatnych obrotach walutami objawił się dziś spadek walut zagranicznych. Dolary 9000, marka niemiecka 48, marka polska 295, korona czeska 175.


## KUPNO I SPRZEDAŻ.

**Dla Biur** księgi handlowe, amerykanki i kwitarjusze poleca „Sarmacja“ Lwów Akademicka 8. 5567

**Piecyk naftowy** większy, trumienkę dębową z lustrem, kilka futer tanio sprzedam Jaroszewski Romanowicza 9. 412

**Łóżko** żelazne sprzedam ul. Wodnowska 11 I. piętro na prawo. 460

**Kapelusze** i woale żałobne modne, tanie poleca Topolnicka Kopernika 1. 127

**FOLWARK**

około 400 morgów w środkowej Małopolsce do sprzedania. Bliższych danych udzieli Dr. Henryk Pawnikowski — Lwów, pl. Dąbrowskiego 2. 386

## WOLNE POSADY.

**Do majątku** w środkowej Małopolsce potrzebny energiczny, rzetelny fachowy **Rządca** najlepiej kawaler lub bezdzietny wdowiec. Zgłoszenia z odpisami świadectw nadesłać Włodzimierzowi Godlewskiemu Lwów, pl. Maryacki 7. 426

**Do majątku** w środkowej Małopolsce potrzebny energiczny, rzetelny, fachowy **Leśniczy**. Zgłoszenia z odpisami świadectw nadesłać Włodzimierz wi Godlewskiemu Lwów pl. Maryacki 7. 427

## POSADY POSZUKIWANE.

**Urzędnik** w sile wieku z olny, energiczny i sumienny z dłuższą praktyką przy eksploatacji leśnej i tartacznej i buchalteryjnej. poszukuje samoistnej posady w przedsiębiorstwach lub w majątku ziemskim. Zgłoszenia z grzeczności przyjmuje i informacji udziela JWP. Witold Traczewski Lwów, ul. Zielona 17. 394

**Kutynowany handlowiec** absolwent kursu Akademji handlowej, Polak, przyjmie posadę pomocnika buchaltery jnego. Za pośrednictwo wyszukania ofiaruję 20.000 Mp. Z łoszenia do biura ogłoszeń Sokołowskiego i Ska Lwów, Jagiellońska 7 pod „Uczciwość“ 414

**Rządca** dóbr w sile wieku z najlepszemi poleceniami poszukuje posady na ordynarję. Zgłoszenia przyjmuje Apolinary Hr. Dzieduszycki Złoczów. 399

## NAUKA I WYCHOWANIE.

**Wieczorne kursa handlowe.**

dla osób dorosłych (pań i panów) pod kierunkiem Dra Petyniaka Sinieckiego prof. Akademji handlowej Nowy kurs 1 lutego. Wpisy od 5—7. Franciszkańska 9. Po kursie egzamin w Akademii handlowej. 398

## MAŁŻENSTWA.

**Kawaler** właściciel dóbr, ożeni się z panną przystojną, zdrową, uczciwą, bogatą. Przemyśl poste-restante, Prawnik przekaz 140. 1010. 421

**Młoda** 28 wdowa po inżynierze, materjalnie niezależna pragnie poznać mężczyznę w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia do Administracji pod „Wędrówka życia“. 500

## RÓŻNE DONIESIENIA.

**Poszukuję** małej dzierżawy do 100 morg. z budynkami z i wentarzem lub bez w środkowej lub wschodniej Małopolsce. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Janusz B“ do Administracji Słowa Polskiego 396

**Smutny** Artur, strojiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reperacje oraz poleca się jako pianista na prywatne zabawy. 379

**Bielizna** męską, damską, pościelową dla sklepów i prywatnych wykonuje starannie po cenach umiarkowanych Szwalnia Teatyńska 1 A. 604

**Kapelusze** i woale żałobne, modne, tanie poleca Topolnicka Kopernika 1. 127

Mimo ogólnego zastoju fabryka w pełnym ruchu

**„ODLEW“** FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH

172 **w Krakowie, Grzegórzki**

dostarcza po cenach konkurencyjnych

**młynki, sieczkarnie, młocarnie, kieraty, przystawki, transmisje motory benzynowe 4/5 HP.**

— Dla odsprzedawców odpowiedni opust. —

**Poważna chrześcijańska firma handlowa** w Warszawie przyjmie bezpośrednio od wytwórcy

**przedstawicielstwo lub skład komisowy masowego artykułu branży technicznej, drzewnej, rolniczej lub pokrewnej.**

Gwarancja do dyspozycji 375

W razie potrzeby **pomoc finansowa.**

Szczegółowe propozycje sub „Nr. 23388“ przyjmuje Tow. Akc. „Reklama Polska“ w Warszawie, Jasna 10.

**Nakładem Sp. wyd. Słowa Polskiego**

wyszły

Stanisław Grabski.

**Naród a państwo.**

Cena 200 Mp

Prof. dr. M. T. Huber.

**Albert Einstein i jego teorja**

Wydanie drugie.

Cena 120 Mk.

Do nabycia w kantorze „Słowa Polskiego“. — Z prowincji przyjmuje zamówienia Adm. „Słowa Polskiego“ i udziela 25 proc. rabatu.

**--ROBOTY--**

W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE PRZYJMUJE DRUKARNIA „SŁOWA POLSKIEGO“ LWÓW UL. ZIMOROWICZA 11—13.

**Prenumeratę na „Słowo Polskie“** przyjmuje **Administracja „Słowa Polskiego“ Lwów, Zimorowicza, 11—13.**

**Wybór w realnościach**

Dobra rycerskie do 13000 mórg, folwarki, gospodarstwa, kamienice, hotele, obejże, tartaki, młyny, fabryki etc. po nader przystępnych cenach w Wielkopolsce i na Pomorzu ma stale największy wybór. Formalności nie ma prawie żadnych, gdyż przeważnie z rąk prywatnych. Wszelkie możliwe ułatwienia. Na nowi informatorzy do dyspozycji. Z całem zaufaniem proszę się zgłosić, gdyż szybka i rzetelna usługa zagwarantowana. 395

**Biuro specjalne**

**M. Tomaszewski Poznań Długa 13.**

Odpis.

**OKRĘGOWA KOMISJA ZAKUPÓW**

**przy Okr. Zakł. Gospod. Nr. X. Przemyśl z Rozkazu Szefostwa Intendatury O. K. Nr. X.**

rozpisuje niniejszem

**konkurs na dostawę około 293 wagonów owsa (w tem może być około 48 wagonów jęczmienia) w czasie od 28 lutego 1922 r. do 30 marca 1922.**

Reflektuje się wyłącznie na owies i jęczmień najlepszej jakości, zdatny do magazynowania. Wymagana waga 1 hl. owsa od 45 do 50 kg. jęczmienia 62 kg. Zanieczyszczenie nieszkodliwemi ziarnami nie może przekraczać 3 proc. wagi przy owsie, przy jęczmieniu zaś 2 proc.

Odbiór owsa i jęczmienia loco magazyny O. Z. G. Nr. X. Przemyśl, w ilości 76 wag. owsa, 15 wag. jęczmienia, Rej. Zakł. G sp. Jarosław 46 wag. owsa 11 wag. jęczmienia, Kolbuszowa 39 wag. owsa, 9 wag. jęczmienia, Rzeszów 46 wag owsa, 11 wag. jęczmienia, Stryj 8 wag. owsa 2 wag. jęczmienia.

Ostemplowane należycie oferty na dostawę wymienionych artykułów dla O. Z. G. i poszczególnych Zakładów należy wnosić do Okr. Kom. Zak przy Okr. Zakładzie Gosp. Nr. X. Przemyśl, w terminie do 7 lutego 1922 r. godzina 10-ta w zamkniętych zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę owsa i jęczmienia“ do L. 33/22/O. K. Z.

Nieostemplowane oferty nie będą uwzględniane.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadjum w gotówce, lub papierach wartościowych majątkowe zabezpieczenie pupilarne w wysokości 2 proc. od wartości oferowanego produktu.

Wadjum należy składać w kasie Komisji Gosp. Okr. Zakładu Gosp. Nr. X. Przemyśl.

Oferty do których nie będą dołączony dowód złożenia 2 proc. wadjum nie będą rozpatrywane i pozostaną bez odpowiedzi.

Utrzymujący się przy dostawie dopłacają różnicę do kaucji w wysokości 5 proc. wartości mającego być dostarczonym artykułu, zaś pozostałym oferentom zwrot wadjum nastąpi natychmiast.

**Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w Okr. Kom. Zakupów Nr. X Przemyśl, w dniu 7 lutego o godz. 10-tej**, poczem o wyniku konkursu zostaną niezwłocznie interesowani pisemnie zawiadomieni. 411

**Okręg. Komisja Zakupów przy O. Z. G. Nr. X. Przemyśl.**

**UDOSKONALONE MASZYNY**

do wyrobu

**DACHÓWKI CEMENTOWEJ, PUSTAKÓW BETONOWYCH,**

Cembrowiny studziennej. rur, słupów i in. poleca

**Fabryka Maszyn** 318

**Rzewuski i Ska**

WARSZAWA, pl. Ordynacka 7, Tel. 2?—95.

Źródło poważnych zysków dla przedsiębiorczych jednostek.

**Oddział aprowizacyjny firmy**

**Przedsięb. handlowe Białoborski i Knopiński**

Spółka z ogran. odpow. we Lwowie — Legionów 1, Telefon 304. — Oddziały własne: WARSZAWA i GDAŃSK, kupuje i sprzedaje wiązanowo na najkorzystniejszych warunkach wszelkiego rodzaju 422

**zboże, owies, żyto, jęczmień, kukurudzę itp.**

Towar tylko pierwszorzędnej jakości, bez zanieczyszczeń, dostawa terminowa, oferty na żądanie.

**Adres telegraf. „Białoborski — Lwów".**

**Nadleśnictwo Włoszakowice powiat Leszno**
(Poz. ańskie) 424
poszukuje do kup a lub dzierżawy 5—12 km.
**szyn kolejki polnej**
7 kgr. lub 9 kgr wagi jeden metr.
Oferty należy p dać franco wagon.

**Obwieszczenie.**

Lm 102387/21

W sobotę dnia 28 stycznia 1922 o godz. 2-giej popoł. odbędzie się licytacyjna sprzedaż przytrzymanych

**3 capów i 2 kóz**

na placu Strzeleckim, obok budki z mięsem.
425 Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

**Ceny zniżone! Ceny zniżone!**

**WĘGLA GRUBEGO**

**kostki, orzecha**, pomółki i miału ze Śląska dostarcza natychmiast wagonami.

**Dom handlowy „ENERGIA" Spółka z ogr. odp.**
Kraków, ulica Grodzka l. 31. Telefon 1351 392

MEBLE MEBLE

**Ważne dla nowożeńców!**

Wielkopolska Fabryka Wyrobów z Drzewa Towarzystwo Akcyjne w Poznaniu zawiadamia, że urządziła

**we Lwowie przy ul. Leona Sapiehy l. 34. w Magazynach C. HARTWIGA**

składy fabryczne i wystawę swoich wyrobów meblowych i sprzedaje:

1 kompletną salonię od Mk. 97.000
1 „ sypialnię „ „ 108.000
1 pokój biurowy „ „ 54.000
1 urządzenie kuchni „ „ 59.000

wraz z opakowaniem. 89

Wykonanie trwałe, solidne i eleganckie.

Przy sprzedaży hurtownej znaczny rabat.

Poszukuje się zastępców, hurtowników i agentów dla wszystkich miast Małopolski i Kresów wschodnich. Oprócz tego fabryka wykonuje, po cenach bezkonkurencyjnych wszelkie wyroby z drzewa, według przedłożonych rysunków lub wzorów.

BIURA Wyłącznego Przedstawicielstwa Fabryki ul. ISSAKOWICZA, L. 22 (boczna ul. Potockiego), gdzie udziela się wszelkich informacji w godzinach urzędowych.

**Fabryka nawozów sztucznych „Superfosfat" Józefa i Karola Towarnickich, Wróblik szlach.**

przyjmuje zamówienia na dostawę superfosfatów kostnych pod zasiewy wiosenne a mianowicie:

a) Superfosfaty kostne azotowo fosforowe o zawartości 12—13% kwasu fosforowego rozpuszczalnego w wodzie ($P_2O_5$) i około 2% azotu (N). 1832

b) Superfosfaty kostne o zawartości 15—17% i 18—19% kwasu fosforowego rozpuszczalnego w wodzie ($P_2O_5$).

Wobec ograniczonej ilości surowca będą uwzględnione tylko wcześniejsze zamówienia. Zgłoszenia przyjmuje **Zarząd**, Lwów Jenatorska 4.

**WAGI DECYMALNE I STOŁOWE**
poleca 275
**ANTONI HALSKI Lwów, Sobieskiego 3.**

**Cukier biały kryształiczny**

**z prawem wywozu na Ukrainę**

poleca wagonowo na warunkach dostawą do polskiej granicznej.

**Przedsiębiorstwo handlowe** 409

**Białoborski & Knopiński**

Spółka z ogr. odp. we Lwowie, Legionów 1, Telefon Nr. 304. Oddziały własne: WARSZAWA i GDAŃSK. Bezzwłoczne zgłoszenia wskazane. — Adres telegraficzny: **Białoborski Lwów.**

**Hurtownia Kolonialna**

Lwów, Klementyny Tańskiej l. 3, zawiadamia, że wkrótce nadejdą

**Pomarańcze „Palermo"**

**ZAMÓWIENIA na większe i mniejsze ilości przyjmuje się.**

**Podpułkownik Józef Sopełnicki**

**Kampanja polsko ukraińska**

**Doświadczenia bojowe i operacyjne.**

**Z 12 szkicami.**

**Do nabycia w Kantorze „Słowa Polskiego" po cenie 520 Mk.**

Zamówienia na powyższe dzieło przesyłać należy do Spółki Nakładowej „Odrodzenie" Lwów, Zimorowicza 11—15 które udziela 25 procentu rabatu i wysyłać będzie w paczkach pocztowych za zaliczką


# Przetarg

**I. Sierlowy ogłasza niniejszem Intendantura Okr. Korp. Nr. VI Lwów na odsprzedaż około 300 (trzysta) sztuk wołów roboczych, które znajdują się obecnie w majątkach:**

Ohladów, powiat Radziechów, Konty, Wicyń, Podhorce, Zaszków. Stronibaby, powiat Złoczów, Krzywczyce, Kuhajów, Snopków, powiat Lwów, Hulcze, Żniatyn, Switazów, Łuczyce, Rozwadówek, Tartaków pow. Sokal, Poddębce, Hujcze, Krzewica powiat Rawa Ruska, Łóżki, Wasylkowce powiat Husiatyn, Kulczyce, Młyniska, Strusów, Laskowce, Podhajczyki, Łoszniów, Mogilnica-Nowa powiat Trembowla, Byczkowce, powiat Czortków, Skowiatyn, powiat Borszczów, Czernelica, Wierzbowce, powiat Horodenka, Zawadów, Horożanka, Złotniki powiat Podhajce, Modyń, Skoryki, powiat Zbaraż, Zarudzie, powiat Zborów, Bereżki, Horodyszcze-Królewskie, Wybranówka, powiat Bóbrka, Dzibułki, Modnów, Zameczek, powiat Żółkiew, Lacka-Wola powiat Mościska, Stubno powiat Przemyśl, nadto w powiecie brodzkim, buczackim, i Rej. Zakładzie Gosp. w Stanisławowie.

**II. Pierwszeństwo do kupna wołów mają rolnicy względnie osoby, które te woły dotychczas utrzymywały.**

**III. Osoby reflektujące na kupno tych wołów roboczych zechcą wnieść pisemne oferty do Intendentury O. K. Lwów Ochronek 4, protokół podawczy w parterze, z podaniem ceny za 1 kg. żywej wagi, do dnia 20 lutego 1922, godzina 12-ta w południe.**

Oferty należycie ostemplowane należy wnosić w zapieczętowanej kopercie z napisem „Oferta na kupno wołów roboczych ad rozp. Int. O. K. L. 156/ż/22; nieostemplowane oferty nie będą wcale rozpatrywane.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadjum w kwocie: 50.000 Mp., które to wadjum składać należy w Kom. Gosp. Okr. Z. Gosp. Nr. VI. Lwów, Janowska 5.

Rozstrzygnięcie ofert nastąpi dnia 21 lutego br. godz. 12-ta o czem interesowani zostaną natychmiast powiadomieni.

Zapłata za zakupione woły musiałaby być uiszczoną natychmiast w gotówce.

405 **Intendentura Okr. Korp. Lwów, L. 156/ż/22.**


**Panie i Panowie!** Kapelusze stare każdego rodzaju przerabia na najnowsze formy. Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy Rudolfa Neuwelta, Lwów, Balonowa 8. 328+

**Czas odnowić prenumeratę**


# Powszechny Bank Kredytowy S. A.

## Zaproszenie do subskrypcji

Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Powszechnego Banku Kredytowego S. A. we Lwowie uchwaliło dnia 17 sierpnia 1921 podwyższenie kapitału akcyjnego na

**Mp. 100,000.000.**

którato uchwała zatwierdzona została postanowieniem Ministerstwa Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 14 września 1921.

Na tej podstawie przystępuje obecnie Powszechny Bank Kredytowy do podwyższenia kapitału akcyjnego na razie na

**Mp. 70,000.000**

przez wydanie 350.000 nowych akcyj IV emisji po Mp. 140 im. wart.

Gdy objęcie większości akcji zostało już zapewnione, przeto na pozostałą ilość rozpisuje się niniejszem

**subskrypcję**

na następujących warunkach:

1. Dotychczasowym akcjonarjuszom przyznaje się prawo poboru nowych akcji w stosunku 7 sztuk akcji nowej emisji na 6 sztuk akcyj I., II. i III. emisji.

2. Akcjonarjusze chcący wykonać powyższe prawo poboru, winni w terminie do dnia 20 lutego 1922 włącznie przedłożyć w jednem z niżej podanych miejsc subskrypcyjnych oryginalne akcje I. i II. emisji bez arkuszy na nowych, celem zaznaczenia na nich wykonania prawa poboru, posiadacze zaś akcyj III. emisji, dotąd niewydrukowanej, winni prawo poboru wykonać również w jednem z poniżej wymienionych miejsc subskrypcyjnych za pośrednictwem instytucji, w której za akcje te są uznani.

3. Kurs emisyjny nowych akcyj przeznaczonych do rozdziału dla dotychczasowych akcjonarjuszy na zasadzie prawa poboru wynosi M. 200 za sztukę.

4. Cena kupna złożona ma być w całości przy zgłoszeniu w gotówce wraz z 7 proc. odsetkami od 1 stycznia 1922 do dnia wpłaty przy doliczeniu kosztów konfekcji po Mp. 30 od każdej akcji im. wartości Mp. 140, oraz podatku giełdowego.

5. Po upływie terminu subskrypcji Dyrekcja dokona w najkrótszym czasie przydziału nowych akcyj, które wydane zostaną bezzwłocznie po porządzeniu sztuk.

6. Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku od dnia 1 stycznia 1922 i od tego dnia zrównane będą z akcjami poprzednich emisji.

**Zgłoszenia przyjmują:**

Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie i jego Oddziały w Krakowie i Drohobyczu, tudzież Austrjacki Länderbank w Wiedniu.

227

Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 11-15, pod zarz. Wilhelma Antoniego Skrzyczyńskiego.